

Ceny

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.-
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstanie i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzydzielcowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Enuncjacja Marsz. Piłsudskiego.

Trzeba to odrazu z jak największym naciskiem stwierdzić: marsz. Piłsudski w enuncjacji swojej w sposób bezprzykładnie ostry i wyraźny postawił na porządku dziennym postulat zmiany konstytucji. Uczynił to z wrodzoną mu rewolucyjnością ducha, z namiętnością człowieka czynu, człowieka, który w gorączkowym dążeniu do urzeczywistnienia tego czynu, cały się spala i wyżywa.

Zagadnienie reformy ustroju państwa — czy to pod wpływem rozwiniętego na wielką skalę terroru socjalistycznego, czy innych wewnętrznych oporów — lekko tylko i błado lanso wane podczas choroby marsz. Piłsudskiego, zarówno przez rząd jak przez wszystkie naprawy konstytucji zasadniczo pragnące partie i obozy polityczne, stało się dopiero dzięki enuncjacji marsz. Piłsudskiego żywym i palącym a dzięki swoistej ekspresji, plastyce i metodzie przykładowej wywodów twórcy przewrotu majowego, wypełniło dotychczasowe bardzo ogólnikowe i formalne ramy dyskusji ustrojowej konkretną, szczegółową treścią.

Jeśli bowiem usuniemy na bok ornamentálną i charakterystyczną dla marsz. Piłsudskiego stylistyczną stronę enuncjacji — to zarzuciła się niesłychanie ostro trzy zasadnicze problemy, istotne swem znaczeniem, problemy, które rozwiązać może tylko zasadnicza zmiana konstytucji.

1. Władza Prezydenta Rzeczypospolitej ma być rzeczywista i naprawdę najwyższa w państwie. Na podstawie dotychczas obowiązującej konstytucji — stwierdza marsz. Piłsudski — Prezydent „nie ma żadnego prawa, aby mógł w jakimkolwiek stopniu reprezentować siebie, swoje myśli, lub swoją pracę”, gdyż „odebrano mu konstytucyjnie nawet cień jakiegokolwiek władzy”.

2. Władza prezesa gabinetu ma być konstytucyjnie jasno i niewzruszenie określona tak, aby prezes gabinetu nie był i niemógł być narzędziem bezwładnym parlamentu przy równoczesnej fikcyjnej omnipotencji, z drugiej zaś strony tak, aby przestał być bezdusznym biurokrata, administratorem państwa, odrabiaczem „kawalków”, zmieniającym się na drobne, a stał się rzeczywistym kierownikiem rządu państwa i jego polityki, panującym władnie nad całością skomplikowanych zadań i interesów państwowych. Urząd prezesa gabinetu, taki, jaki jest obecnie, jest — zdaniem marsz. Piłsudskiego — „nonsensownie postawiony przez naszą konstytucję”.

3. Obowiązujący obecnie system parlamentarny musi być zlikwidowany. System ten, który „szczerze i nienawistnie konkuruje w suwerenności z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej i zardrośnie strzeże swoich niezgodnych przywilejów, system, którego istota polega na pracy mówienia i wskutek tego należy do pomysłów najbardziej potwornych jakiegośkolwiek kłopotliwie wymyślił” — ten system jest niemożliwy. Obecny sejm — stwierdził marsz. Piłsudski — w niczym się nie różni od swoich poprzedników. Marsz. Piłsudski „miał mo-

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10-go lipca b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi **5 zł. 30 gr.**

Norwegia oburzona na Nobile'go.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 lipca. (G.) Z Kopenhagi donoszą: Hansen towarzysz Amundsen ostatniej podróży do bieguna oświadczył, że samolot, na którym znajduje się Amundsen, mógł się tylko utrzymać na morzu przez krótki czas. Hansen sądzi, że samolot musiał widać osiąść na wodzie i że zarówno Amundsen, jak i pilot francuski, niechybnie utonęli.

Znany badacz okolic podbiegunowych Røsmussen oświadczył przedstawieli „United Press”, że ratunek grupy generała Nobile stał się z dnia na dzień trudniejszy, gdyż w okolicach tych zaczynają w lipcu topnieć lody i kry wypływają na pełne morze.

Z Oslo donoszą, że norweska opinia publiczna oraz prasa zajmuje coraz groźniejsze stanowisko wobec generała Nobile i jego ekspedycji, tak, że istnieje zamiar ostrzeżenia generała, żeby podczas powrotnej drogi nie przejeżdżał przez Norwegię.

Rzym, 2 lipca. (PAT.) Według otrzymanych tu doniesień trzy hydroplany usiłowały wczoraj daremnie zaopatrzyć w żywność grupę Viglieriego. Fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły na uwiecznienie tych usiłowań.

żność widzieć nowe triumfy metody pracy tego sejmu, tak sprzeczne z moją duszą” — i dlatego musiał „ustąpić ze stanowiska szefa gabinetu polskiego, który musi z sejmem współpracować”.

Te trzy zatem zagadnienia: władzy Prezydenta Rzeczypospolitej, władzy szefa Rządu i likwidacji obecnie obowiązującego systemu parlamentarnego, to są zagadnienia par excellence konstytucyjne i inaczej, jak przez zmianę konstytucji, rozwiązane być nie mogą.

Marsz. Piłsudski nie łudzi się dziś już zupełnie, aby ta zmiana Konstytucji mogła zostać dokonana przy pomocy i współpracy z obecnym Sejmem. I dlatego zastanawiał się, czy nie „zaniechać wszelkiej współpracy z Sejmem, stanąć do dyspozycji Pana Prezydenta, aby okrojować nowe prawa Polsce”.

Złudzenia te mają jednak widocznie jeszcze pewne żywioły w kołach bliskich marsz. Piłsudskiemu i one będą jeszcze próbowały współpracy z Sejmem. Marsz. Piłsudski w tę współpracę nie wierzy już i dlatego ustąpił, aby nieprzeszkadzać — jak przypuszczać należy — usiłowaniom tych żywiołów. Ponieważ jednak z góry niejako jest pewny, że te usiłowania spełzną na niczym, przeto zapowiada już dzisiaj, „że przy każdym cięższym kryzysie stanie do dyspozycji Pana Prezydenta

powodzeniem. Prowadzone w dniu wczorajszym poszukiwania Amundsen i Guilbarda nie dały żadnych wyników. Topnienie lodów i rozpadanie ich przez wiatr umożliwiło dalsze poszukiwanie się sowieckiego łamacza lodów „Krasina”, który w dniu wczorajszym znajdował się o 18 mil na wschód od wyspy Parli.

Rzym, 2 lipca. (AW) Samoloty pułk. Maddalena i Penzo oraz trzymotorowy samolot fiński wystartowały wczoraj celem zaopatrzenia grupy gen. Nobile w nowe zapasy żywności oraz podjęcia poszukiwań za resztą rozbitków. Koło przylądka Cap-eigh Smith musieli jednak lotnicy zawrócić z powodu gęstej mgły i powrócili do Virgo Bay. Donoszą oni za pośrednictwem radiostacji „Citta di Milano”, że skutkiem silnych północno-wschodnich wiatrów morze koło Nordostland jest zupełnie wolne od lodów. Również dalej wśród zatorów lodowych potworzyły się szerokie kanały, tak że droga dla sowieckiego łamacza lodów „Krasina” będzie daleko łatwiejsza, niż dotychczas. „Krasin” minął już wyspy Perry i być może, że już w ciągu dnia dzisiejszego zdoła dotrzeć do grupy Viglieri.

jako szef gabinetu, biorąc śmiało decyzję na siebie i wyciągając również śmiało konsekwencje ze swoich decyzji”.

Ten „ciężki kryzys”, który przewiduje marsz. Piłsudski, nastąpi niewątpliwie — jak amen w pacierzu — bardzo rychło. Pragniemy stwierdzić przy tej sposobności, że pismo nasze od szerego miesiąca, stało i konsekwentnie wyrażało to przekonanie, iż naprawa ustroju Państwa przy systemie parlamentarnym i to przy takim systemie, jaki obecnie obowiązuje — jest niemożliwa. Opinię tę głosiliśmy wbrew całej prasie nietylko oczywiście demoliberalnej, ale także wbrew prasie krytycznie odnoszącej się do instytucji parlamentarnej, wbrew także tzw. prasie sanacyjnej.

Ten „ciężki kryzys” nastąpi bardzo rychło i do tego momentu musi nastąpić jak największa konsolidacja obozu narodowo - państwowego, obozu pragnącego rzeczywistej zmiany ustroju Państwa i gotowego do poniesienia wszystkich ofiar, aby zmianie tej zapewnić pełne zwycięstwo.

W tym momencie bowiem stanie się aktualną ta część alternatywy, której wykonanie marsz. Piłsudski na razie odroczył a która brzmi: „zaniechać wszelkiej współpracy z Sejmem, stanąć do dyspozycji Pana Prezydenta, aby okrojować nowe prawa Polsce”.

Z DNIA.

P. PREZYDENT NA POLESIU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 lipca. (G.) P. Prezydent Rzeczypospolitej odbywa objazd województwa poleskiego w towarzystwie generała Sosnkowskiego. P. Prezydent ma zamiar dojechać do wschodnich granic województwa.

POWRÓT MARSZ. PIŁSUDSKIEGO Z GDYNI.

Warszawa, 2 lipca. (AW) Marsz. Piłsudski wraz z córkami Wandą i Jadwigą powrócił dzisiaj o godz. 8 do Warszawy z Gdyni, gdzie wczoraj — jak wiadomo — odbywało się poświęcenie dwóch nowych statków Towarzystwa „Żegluga Polskie” — „Jadwiga” i „Wanda”, których matkami chrzestnymi były córki p. Madszalka.

URLOPY CZŁONKÓW RZĄDU.

Warszawa, 2 lipca. (AW). W bieżącym tygodniu kilku ministrów rozpoczyna urlop wypoczynkowy udając się zagranicę. Wyjeżdżają ministrowie: Marsz. Piłsudski, min. Miedziński i min. Zaleski. W najbliższym czasie również wyjedzie premier Bartel. Ministrowie Zaleski i Miedziński udadzą się do Francji, przyczem min. Zaleski zabawi w charakterze prywatnym kilka dni w Paryżu.

Warszawa, 2 lipca. (PAT.) Minister sprawiedliwości Meysztowicz wyjechał na 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy, Ministra zastępować będzie wiceminister Stanisław Car.

W SEJMIE.

Warszawa, 2 lipca. (AW) „Przegląd Wieczorny” donosi, że w Sejmie wglądnie duże ożywienie w porównaniu z dniami ubiegłymi, a to ze względu na dzień wypłaty diet. Tematem rozmów kuluarowych jest wywiad marsz. Piłsudskiego, zamieszczony w niektórych dziennikach niedzielnych.

POSEŁ PATEK W WARSZAWIE.

Warszawa, 2 lipca. (AW). Wczoraj przybył tu poseł polski w Moskwie p. Patek. Poseł Patek zabawi w Stolicy około 10 dni dla omówienia z Rządem polskim szeregu aktualnych spraw dotyczących stosunków polsko - sowieckich. Poseł Patek przyjęty będzie w najbliższym czasie przez min. Zaleskiego, który — jak wiadomo wyjechał ma w najbliższym czasie zagranicę.

RADA NACZELNA N. P. R.

Warszawa, 2 lipca. (AW). Wczoraj obradowała tu Rada Nacz. stronnictwa N. P. R. Przewodniczył prezes Zarządu Główn. Roguszczyk, który wygłosił referat o sprawach politycznych. Sprawy organizacyjne referował poseł Jankowski. Po długiej dyskusji uchwalono zatwierdzić działalność klubu poselskiego NPR. Dokonano następnie wyboru komitetu wykonawczego. Prezesem tego komitetu wybrany p. Kulczycki, wiceprezesami pp. Leśniewski, Roguszczyk i Piotr Nowakowski.

NASTĘPCA P. LIZAREWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 2 lipca. (G). Donoszą z Moskwy: Rada komisarzy ludowych mianowała Kopyrowa następcą p. Lizarewa na stanowisko przedstawiciela handlowego w Polsce.

KIEDY WYSTARTUJĄ NASI LOTNICY DO LOTU TRANSATLANTYKIEGO?

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 2 lipca. (G). Z Paryża donoszą: Lotnicy Idzikowski i Kubala udzielili prasie następujących wywiadów:

Major Idzikowski: Pozostaniemy w La Bourget przynajmniej 3-4 dni, nie podejmujemy żadnych lotów próbnych, ponieważ nasza maszyna pracuje obecnie zupełnie zadowalająco. Jeżeli więc Pan zobaczy nasz samolot wyprowadzony na betonowe pole startu, będzie to znaczyło, że nadeszła chwila naszego lotu przez Atlantyk.

Major Kubala mówił: Warunki atmosferyczne nad Atlantykiem nie są w tej chwili dobre, nie mogę jednakowoż twierdzić, jakoby bezwzględnie niekorzystne. Niemniej na całej przestrzeni panują wiatry przeciwnie, które potrwają prawdopodobnie kilka dni. Nie wystartujemy wcześniej, póki nie będziemy zupełnie pewni, że nasza próba się uda. Poczekamy, choćbyśmy musieli nawet czekać dwa miesiące.

„Kurier Czerwony“ dowiaduje się, że lotnicy polscy postanowili odłożyć start do lotu transatlantycznego na jeden miesiąc, gdyż przed końcem lipca nie można się spodziewać nad Oceanem zmiany kierunku wiatrów, które w tym czasie wieją w kierunku wschodnim. Lot w lipcu będzie skazany na niepowodzenie.

„ABC“ natomiast twierdzi, że start nastąpi o świcie z poniedziałku na wtorek lub z wtorku na środę. Ambasador amerykański w Paryżu zawiadomił naszych lotników, że na wybrzeżu amerykańskim wszystko jest przygotowane na ich przyjęcie.

OTWARCIE DROGI KRAKÓW-OJCÓW.

Kraków, 2 lipca. (PAT.) Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie drogi Kraków-Ojciec.

KROWA ZABITA ŚMIGĄ AEROPLANU.

Kraków, 2 lipca. (AW) W czasie wczorajszych popisów lotniczych w Rakowicach, jeden z lotników, por. Oriowski, musiał z powodu uszkodzenia podnoża lądować na polach w odległości około 1000 mtr. od lotniska, przyczem od uderzenia śmigła zabił pasacą się krowę. Uszkodzony samolot pozostał w polu. Lotnik wyszedł bez szwanku.

KATASTROFY SAMOCHODOWE.

Warszawa, 2 lipca. (AW) Na szosie brzeskiej o 20 km. od Warszawy wydarzyła się wczoraj katastrofa samochodowa. Auto, prowadzone przez szofera Wajnkräfta, chcąc wyminąć psa, który wbiegł na szosę, skręciło nagle w bok, poczem pędząc z wielką szybkością przekosił parokrotnie i wpadło do rowu. W czasie wypadku ranni zostali pasażerowie 42-letni Franciszek Skróżak i 2-letni jego synków 4-letni Bronisław i 6-letni Stanisław, który odniósł najpoważniejsze obrażenia. Szofer Wajnkräft wyszedł z katastrofy tylko lekko potłuczony. Ofiary wypadku przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Koszyce, 2 lipca. (AW) Wczoraj wydarzyła się tu wstrząsająca katastrofa samochodowa. Na rynku auto najechało na pewną żabraczkę. Kierowca przerażony wypadkiem stracił panowanie nad wozem. Auto wjechało na chodnik, zabijając 23-letnią funkcjonariuszkę kolejową, oraz 70-letnią staruszkę.

KINO „LEW“: Dziś PREMIERA wspaniałej komedji p. t. ONA M A C O S KLARA B O W Ponadto doborowe uzupełnienie.

Zmiana na stanowisku woj. wołyńskiego.

Warszawa, 2 lipca. (AW). Dziś przybywa do Warszawy na telefoniczne wezwanie min. Składkowskiego wojewoda wołyński p. Mech, który bawił ostatnio w Naleczowie. P. Mech otrzyma w najbliższym czasie urlop,

po którym przeniesiony zostanie do dyspozycji MSWew. Następcą tego na stanowisku wojewody wołyńskiego będzie dotychczasowy szef biura Prezydium R. Min. p. Józefski.

Marsz. Piłsudski wyjedzie do Rumunii.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 lipca. (G). Miejsce spędzenia okresu urlopowego przez marszałka Piłsudskiego nie zostało dotychczas ostatecznie ustalone. Brano się pod uwagę 2 miejscowości kuracyjne: Bainio, koło Sinaja (Rumunia), oraz (Mehadia) Herculesbad w pobliżu granicy rumuńsko-jugosłowiańskiej koło t. zw. Żelaznej Bramy.

Marszałkowi towarzyszyć mają podczas urlopu płk. dr. Woyczyński, płk. Beck oraz jeden z oficerów przybocznych. Wedle obiegających pogłosek nie jest wykluczone, że p. Marszałek

w drodze powrotnej odwiedzi królowę Marię.

Warszawa, 2 lipca. (G). Z Wiednia donoszą: Bukareszteński korespondent „Neues Wiener Tageblatt“ donosi, iż marszałek Piłsudski spędzi swój tegoroczny urlop w Sinaja w Rumunii. Jak się dowiaduje, pobyt marszałka w Rumunii będzie miał duże znaczenie polityczne. W Sinaja marszałek zamieszka w willi Jonescu, znanego polityka rumuńskiego.

Wybór nowego prezydenta Meksyku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 lipca. (G). Z Meksyku donoszą: Wczoraj odbywały się tam wybory Prezydenta kongresu i senatu. Prezydentem Meksyku wybrano jednego kandydata generała Obregona, na

którego padło około półtora do 2 milionów głosów. Nowy prezydent, którego kadencja trwa 6 lat, obejmie urządowanie w grudniu.

Hakata przy pracy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 lipca. (G). Z Bytomia donoszą: Na G. Śląsku wyświetlany będzie niebawem nowy film antypolski pod tytułem: „Polnische Wirtschaft“. Po „Płonącej Granicy“ i „Kraju umęczonym“ jest to trzeci antypolski film wyprodukowany przez wytwórnię niemieckie wbrew uchwałom kongresu filmowego w Paryżu.

Bytom, 2 lipca. (AW) Niemiecki związek „wiernych ojczyźnie Górnośląska-

ków“ urządził w Lipsku zjazd, na którym postanowiono popierać usilnie Niemczyznę na Śląsku polskim. Uchwalono również ścigać dzieci ze Śląska polskiego do Niemiec, celem kształcenia ich w Rzeszy, aby następnie, jako pionierzy irredenty, szpiegostwa i sabotażu, wracali na Śląsk celem rozszerzenia nienawiści i uprawiania agitacji antypolskiej.

Waldemaras wygłosi wielką mowę.

Warszawa, 2 lipca. (AW) „Głos Pracy“ donosi z Królewca, że według

wiadomości, pochodzących od delegacji litewskiej, Waldemaras cały dzień

wczorajszy pracował nad mową na dzisiejsze posiedzenie. Ma to być obrzyjni elaborat. Ponieważ jednocześnie delegacja litewska zapowiada wyjazd do Kowna, należy przypuszczać, że mowa ta obliczona jest na zerwanie rokowań. Min. Zaleski, który ma przewodniczyć na posiedzeniu poniedziałkowym, odpowiedziałby natychmiast. Nie jest również wykluczone, że otwierając posiedzenie, scharakteryzuje sprawy, będące przedmiotem obrad.

Warszawa, 2 lipca. (AW) Posiedzenie komisji polsko-litewskiej dla spraw komunikacyjnych i tranzytowych, które miało się odbyć we wtorek, nie odbędzie się z powodu rozpatrywania projektów, przedstawionych MSZag, przez komisję litewską. Termin następnego posiedzenia komisji polsko-litewskiej nie jest jeszcze ustalony.

ZJAZD STAHLHELMU W OPOLU.

Bytom, 2 lipca. (AW) Na odbyty w Opolu w dniu 1 bm. zjazd organizacji „Stahlhelm“ przybył również i były niemiecki następca tronu z małżonką. W programie uroczystości tej skrajnie nacjonalistycznej organizacji była msza polowa na placu ćwiczeń, oraz defilada kilku tysięcy członków organizacji przed b. kronpryncem. Defilada zakończyła się podniesieniem w górę kronprince. Równocześnie komuniści urządzili kontrdemonstrację i w niektórych miejscach doszło do walki na kamienie i butelki.

ARESztOWANIE ZA DZIAŁALNOŚĆ ANTYSOWIECKA.

Moskwa, 2 lipca. (AW) Według doniesień z Mińska aresztowano tam na podstawie oskarżenia o agitację antyseniacką 8 sióstr miłosierdzia. Zastępczynią głównego doktora kliniki zwolniona została ze swego stanowiska. Zarzucono jej nie przyjmowanie do kliniki dzieci żydowskich.

„POCZTA POLSKA“

Warszawa, 2 lipca. (AW) W „Dzienniku Ustaw“ ukazało się rozporządzenie ministrów Czechowicza i Miedzińskiego o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“. Przedsiębiorstwo to objęte z dniem wczorajszym zarząd zasobów gotówki i materiałów oraz majątku ruchomego i nieruchomego stanowiącego własność Skarbu państwa, a przeznaczonego do użytku poczty, telegrafu i telefonu.

WAŻNE ZMIANY PERSONALNE BEDA ZADĘCYDOWANE W CZWARTEK.

Warszawa, 2 lipca. (AW) W nadchodzący czwartek odbędzie się o godz. 5.30 popołudniu posiedzenie Rady Min., na którym zadecydowane będą dalsze przesunięcia personalne na wyższych stanowiskach służbowych. W związku z przyjazdem wojewody wołyńskiego p. Mecha do Warszawy dowiadujemy się, że sprawa nominacji jego następcy będzie definitywnie załatwiona na czwartkowym posiedzeniu Rady Min.

WYGRANE DOLARÓWKI.

Warszawa, 2 lipca. (AW) Dziś przed południem odbyło się w Ministerstwie Skarbu ciągnięcie 5 proc. pożyczki dolarowej serii II, pod przewodnictwem dyrektora Urzędu Pożyczkowego Szezełika. Wygrana 8.000 dol. padła na nr. 703.257, wygrana 3000 dol. na nr. 31.174, zaś wygrane po 1000 dol. padły na numery: 874.062 859832 613 259 548.949 789.118.

POGODA WE WTOREK.

Warszawa, 2 lipca. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie, Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 3 bm.: Pogodnie i ciepło, zwłaszcza na południu kraju. Jedynie na Pomorzu zachmurzenie, zmienne i możliwy przelotny deszcz. Słabe wiatry południowo-zachodnie.

+

Antoni Werner

emeryt. st. radca Dyr. Pocht. i Tel. we Lwowie
zmarł w dniu 1 lipca, w 60-tym roku życia zaopatrzonej św. Sakramentami.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się wtorek 3 lipca o godzinie 17-tej (5 pop.) z domu żałoby Łyczakowska 74, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Pobożnych Chrześcijan pogrążona w żalu

Zona z dziećmi.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Zmarłego odbędzie się dnia 4 b. m. w kościele parafialnym św. Antoniego o godz. 8-mej rano. 6804

+

Dr. Franciszek Majchrowicz

emeryt. wizytator szkół średnich

długoletni prezes Polskiego Muzeum Szkolnego, b. członek Państwowej Komisji egzaminacyjnej dla państwowego egzaminu pedagogicznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, b. dyrektor Zakładów Wychowawczych S. S. Nazaretanek we Lwowie

urodzony dnia 3 października 1858 r., zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzonej św. Sakramentami, dnia 2 lipca 1928.

Odprowadzenie zwłok na cmentarz Łyczakowski z domu żałoby przy ul. Kopcowej l. 6, odbędzie się w środę dnia 4 lipca 1928 r. o godzinie 5-tej po południu, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają w głębokim smutku pogrążeni

Zona, dzieci i wnuki. 6850

Lwów, dnia 2 lipca 1928 r.

SLEDZTWO W SPRAWIE ZAMACHU NA LIZAREWA.

Warszawa, 1-go lipca. (AW). Śledztwo w sprawie zamachu na urzędnika sowieckiej misji handlowej w Warszawie Lizarewa, prowadzone przez sędziego śledczego p. Wituńskiego, jest już na ukończeniu. Proces sprawcy zamachu Jerzego Wojciechowskiego przed Sądem okręgowym rozpocznie się w końcu sierpnia br.

ZJAZD PREZESÓW I BROKURATORÓW SĄDÓW APELACYJNYCH.

Warszawa, 1-go lipca. (AW). W min. sprawiedliwości odbył się 3-dniowy zjazd prezesów i prokuratorów sądów apelacyjnych. Przedmiotem zjazdu były sprawy związane z wprowadzeniem w życie z dn. 1 stycznia 1929 r. nowego jednolitego dla całego państwa ustroju sądów powszechnych, oraz zagadnienia wynikające z wejścia w życie ustawy amnestyjnej, tudzież rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji więziennictwa.

OFERTA NIEMIECKA NA BUDOWĘ KREMATORJÓW W POLSCE.

Warszawa, 1-go lipca. (AW). Do magistratu warszawskiego wpłynęła oferta firmy niemieckiej, która ma krematoria w całym Niemczech w sprawie budowy w stolicy zakładu dla spalania zmarłych.

KIEROWNIK SEKCJI MNIEJSZOŚCIOWEJ LIGI NARODÓW W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1-go lipca. (zo). Przybył do Warszawy za zaproszeniem ministra spraw zagranicznych kierownik sekcji mniejszościowej sekretariatu generalnego Ligi Narodów p. Azcarate. Pragnie on poinformować się o kwestji szkolnictwa na Górnym Śląsku i omówić z kompetentnymi czynnikami w Polsce sprawy związane ze szkolnictwem mniejszościowym wogóle.

WYBORY W ZJEDNOCZENIU PRACY WSI I MIAST.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1-go lipca. (zo). Dnia dokonano wyboru zarządu głównego Zjednoczenia pracy wsi i miast. Prezesem obrano p. Mariana Kościalkowskiego, wiceprezesami pp. Lechnickiego, Barańskiego, Cieszkowskiego i Dybowskiego.

TRAGICZNA KATASTROFA.

Warszawa, 1-go lipca. (PAT). Dnia 29 czerwca br. w warszawskiej dyrekcji kolejowej między stacjami Mińsk Mazowiecki i Dębe Wielkie pociąg osobowy najechał na przejeżdżającą przez tor furmankę. Wskutek zderzenia furmanka została doszczętnie rozbita, a trzy osoby jadące nią poniosły śmierć. Czwarta osoba ciężko ranna zmarła w drodze do szpitala. Konie ocalały.

ZAMKNIĘCIE SOBORU ISAAKJEW-SKIEGO.

Moskwa, 1-go lipca. (AW). Głośny Sobór Isaakjewski na wniosek komisarjatu ludowego oświaty ma być zamknięty. Z gmachu cerkwi korzystać mają jeden z wydziałów „Głównauki”.

LITIEWSKIE BZDURY.

Moskwa, 1-go lipca. (AW). Prasa publikuje rzekome zeznania aresztowanego przed kilku dniami posła Kedysa. Miał on zeznać, iż istniała pomiędzy rządem polskim a opozycją litewską umowa co do zamachu zbrojnego przeciwko rządowi Waldemarasa. Zamach ten doznać miał moralnego i finansowego poparcia ze strony rządu polskiego. W celach zamachu leżało obalenie i zgładzenie Waldemarasa i obwołanie dyktatury. Na czele nowego rządu miał stanąć Pleczkaitis, którego naczelnym zadaniem byłoby stworzenie unii polsko-litewskiej. Poseł Kedys

Wasz Ford model "T" może Wam służyć jeszcze wiele lat

Przy nieznacznych kosztach Wasz stary wóz zdolny będzie przebiec jeszcze tysiące kilometrów

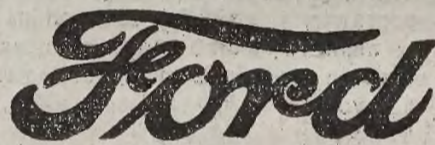
POMIMO iż Ford Motor Company wypuścił nowy model Ford "A", nie zapomina o tych milionach wozów modelu "T", które zostały przez jej fabrykę wyprodukowane. Ponad 8 milionów tych wozów krąży obecnie po drogach całego świata, a wiele z nich będzie jeszcze w użyciu przez kilka lat.

Z tej też przyczyny Ford Motor Company w dalszym ciągu fabrykować będzie części zapasowe do modelu "T", ponieważ Henryk Ford życzy sobie, aby właściciele tych wozów mogli korzystać z nich jaknajdłużej z jaknajwiększym pożytkiem przy minimalnych kosztach utrzymania samochodu. Zalecamy przeto nie sprzedawać wozu, o ile może on służyć Im jeszcze przez jakiś czas.

Możliwe, że wóz Ich wymaga przeglądu. Ceny części zapasowych wozów Forda model "T" oraz potrzebnych napraw są nader niskie, zgodnie z ustaloną zasadą

Ford Motor Company i dzięki jej metodom fabrykacji. Wyregulowanie motoru, przeczyszczenie rozdzielacza, zamiana rolki rozdzielacza i założenie cewki indukcyjnej — wszystko to, co usuwa wadliwe działanie silnika — wykonywa się za niewielką opłatą. Założenie błotników, dotarcie wentyli i oczyszczenie z węgla, zamiana taśm przenośni — kosztuje niewielką sumkę. Na życzenie cały wóz może być poddany inspekcji i doprowadzony do dobrego stanu za umiarkowaną cenę, zaś części zapasowe zrobione są z tego samego materiału i posiadają te same wykonanie, co części, z których wóz pierwotnie został zmontowany.

Niewątpliwie korzystnym będzie dla WPańów zwrócić się do najbliższego autoryzowanego przedstawiciela Forda i oddać mu wóz do przeglądu. Dowiedzą się wtedy WPańowie, jakich napraw wóz wymaga i jaki jest ich koszt.



FORD MOTOR COMPANY AS

zeznać miał dalej, że na terenie Wieloszczynny akcja dywersyjna emigrantów litewskich trwa dalej. Pisma opo-

zycyjne nie zamieszczają zeznań posła Kedysa, nie biorąc najwidoczniej serio wymysłów defenzywy litewskiej.

Krylenko domaga się 21 wyroków śmierci.

Moskwa, 1-go lipca. (AW). Prokurator Krylenko po 11-godzinnej mowie postawił wniosek o wydanie 21 wyroków śmierci na oskarżonych w procesie o sabotaż w Zagłębiu Don. Wniosek dotyczy 21 obywateli niemieckich.

Z rokowań polsko-litewskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1-go lipca. (G). Z Kowna donoszą: Przewodniczący delegacji polskiej w Kownie, p. Hołowko, oświadczył przedstawicielom prasy, że projekt paktu gwarancyjnego, przedłożony przez Litwę, jest tego rodzaju, że może być dyskutowany tylko w Królewcu w obecności obu ministrów spraw zagranicznych. W związku z tem oświadczeniem liczą się z bliskim wyjazdem delegacji polskiej z Kowna.

Warszawa, 30 czerwca. (PAT.) Delegacje litewska i polska, obradujące w Warszawie w sprawach ekonomicznych, komunikacyjnych i tranzytowych wydały następujący wspólny komunikat:

Komisja ekonomiczna, komunikacyjna i tranzytowa odbyła w prezydium Rady ministrów swoje pierwsze posiedzenie po przerwie świątecznej. Delegacja litewska wręczyła na tem posiedzeniu delegacji polskiej projekt układu, dotyczącego ruchu kolejowego oraz komunikacji pocztowej i telegraficznej pomiędzy Polską i Litwą. Póstanowiono, że projekt ten zostanie poddany dyskusji w łonie odnośnych podkomisji po zapoznaniu się z nim delegacji polskiej. Posiedzenie podkomisji ekonomicznej wyznaczono na wtorek dn. 3 lipca br. o godz. 11-ej przedpołudniem.

ODZNACZENIE AMUNDSENA I MARCONIEGO.

Madryt, 1-go lipca. (PAT). Na posiedzeniu Rady ministrów postanowiono przyznać medale „Non plus ultra” Amundsenowi i Marconiemu.

CZICZERIN WYJEŻDZA NA KURACJĘ DO NIEMIEC.

Moskwa, 1-go lipca. (AW). Komisarz Cziczerin udaje się w najbliższych dniach do Niemiec, gdzie ma przeprowadzić dłuższą kurację. Zastępstwo obejmie Litwinow. Podobno wpływowi czynnik życzą sobie, aby Litwinow został komisarzem spraw zagranicznych. Nie wiadomo więc czy Cziczerin po powrocie z kuracji obejmie z powrotem sprawy zagraniczne.

WIECE KOMUNISTYCZNE W PARYŻU.

Paryż, 1 lipca. (AW). Mimo zakazu policji odbyły się tu 3 wiece komunistyczne, trzy wielkie wiece komunistyczne, które zgromadziły kilkanaście tysięcy uczestników. Wiece odbywały się pod hasłem żądań natychmiastowej wypłaty przyznanych ostatnio podwyżek dla urzędników i niższych funkcjonariuszy państwowych. Policja rozprószyła manifestantów, aresztując około 200 osób. Po sprawdzeniu legitymacji pozostawiono w więzieniu jedynie jednego z aresztowanych.

Nowy rząd niemiecki.

Równocześnie prawie ze zmianą gabinetu w Polsce nastąpiło uformowanie się nowego rządu w Niemczech. Nie kiedy u nas „przesilenie“ wybuchło nagle w sposób dla ogółu nieprzewidywany i załatwione zostało gładko, z błyskawiczną szybkością, to przeciwnie w Niemczech mieliśmy do czynienia z przesileniem istotnym, to w formie ogromnie ciężkiej, ponieważ bóle porodowe trwały aż kilka tygodni. Dalsza różnica polega na tem, że zmiana gabinetu w Polsce ma charakter wyłącznie formalny. Marsz. Pilsudski ustąpił wprawdzie ze stanowiska premiera, ale zatrzymał tekę spraw wojskowych, nadając w ten sposób nadal całemu gabinetowi aurytety swego nazwiska, a nadto zastrzegł sobie możliwość objęcia w każdej chwili z powrotem stanowiska szefa rządu. Jest to więc po dawnym gabinet Pilsudskiego, tylko w zmienionej nieco formie.

Inaczej w Niemczech. Tam nastąpiła zmiana merytoryczna. Miejsce bowiem dawnego gabinetu koalicyjnego, w którym brali udział także reprezentanci prawicy, wstąpił gabinet z wybitną przewagą elementów lewicowych, a w szczególności z większością socjalistyczną. Pozostaje to oczywiście w związku ze zwycięstwem socjalistów przy wyborach do Reichstagu. Ponieważ jednak zwycięstwo to nie było pełne, bo socjaliści, nawet w łączności z partjami pokrewnymi nie mają większości w parlamencie, przeto proces formowania się nowego rządu postępował ogromnie opornie, a jego rezultat ma charakter prowizoryczny. Jest to gabinet tylko na czas lata, który w jesieni ma być zastąpiony nowym rządem o cechach trwałości.

Na czele rządu stanął jako kanclerz socjalista Herman Mueller, socjaliści również objęli teki spraw wewnętrznych, finansów i pracy (Severing, dr. Helfferding i Wissel). Trzy dalsze teki przypadły zwolennikom republiki, a mianowicie przedstawicielowi centrum Guerardowi (terytoria okupowane i komunikacje), oraz dwom demokratom, Kochowi (sprawiedliwość) i Dietrichowi (wyżywienie). Łączność z dawnym gabinetem została utrzymana tylko przez pozostanie w nowym rządzie ministra Reichsweltry Groenera i ministra spraw zagranicznych Stresemanna. Ten ostatni jest zarazem w rządzie przedstawicielem niemieckiej partji ludowej, która otrzymała drugą jeszcze tekę, a mianowicie tekę rolnictwa. Wreszcie ministerstwo poczty objął Schaezel z bawarskiej partji ludowej.

Fizjognomja zatem nowego rządu niemieckiego bynajmniej nie jest jednolita, wskutek czego nie będzie to rząd ani wewnętrznie scharmonizowany, ani dość silny. Ze stronictw w nim reprezentowanych partjami naprawę demokratycznymi i republikańskimi są tylko socjaliści, centrowcy i demokraci, tj. te stronictwa, których dziełem jest obowiązująca dziś w Niemczech konstytucja weimarska. Natomiast niemiecka partja ludowa składa się z elementów pozornie tylko republikańskich i demokratycznych, w gruncie rzeczy zaś są to nacjonalisci i monarchisci, do czasu tylko zamaskowani, którzy pomimo rzekomo pokojowej nawskróś polityki Stresemanna nie cieszą się bynajmniej zaufaniem lewicy i środka.

Jest więc nowy rząd niemiecki heha łatanina, taką samą, jaką były rozmaite nasze rządy, koalicyjne czy facho-we, przed przewrotem majowym.

Jak wykazało ostatnie długotrwałe przesilenie, parlament niemiecki cierpi na ogólną powojenną chorobę parlamentarną, tj. na brak zdecydowanej większości. Ponieważ zaś samą istotą i rdzeniem parlamentaryzmu jest istnienie w ciałach ustawodawczych większości, któraby z siebie wylaniała rząd, przeto jasne jest dla każdego, kto umie patrzeć, że parlamentaryzm

jako emanacja demokracji i liberalizmu ma się w Europie ku zachodowi. Wszystkie dawki morfiny, aplikowane celem sztucznego podtrzymania życia tego zdzieciniałego staruszka zawoźdza. Jedyne we Włoszech i w Hiszpanii miano odwagę załatwić się z parlamentaryzmem radykalnie. W Polsce

uczyniono to połowicznie i dlatego mamy ustrój niezdecydowany, chwący, przejściowy, wykazujący sprzeczność pomiędzy rzeczywistością, a przez starzałą konstytucją. W Niemczech przesilenie parlamentaryzmu zmierza wyraźnie w kierunku restytucji monarchji.

Salon wiosenny.

II.

Najbogatszą po Sichulskim wystawę indywidualną ma w „Salonie wiosennym“ Paweł Gajewski. Akty kobiece, portrety, główki dzieci, studia rodzajowe, kompozycje figuralne związane z krajobrazem, pejzaże, kwiaty. Zdolny ten artysta, utrzymując się w zakresie postimpresjonizmu, odznacza się dużym temperamentem. Maluje szeroko, z rozmachem, energia i siła pociągają go raczej, niż wdziek. Stąd zamiłowanie do postaci ludowych, które reprezentują u niego albo typy, dane przy pomocy ostrej charakterystyki naturalistycznej („Jarmark“), albo z sentymentem poetyckim traktowane dzieci („Gęsiarki“, „Pastuszki“). Dzięki ukazywaniu ich na tle pejzażem i wskutek szerokopłaszczyznowej faktury obrazy te nabierają też walorów ornamentacyjnych. (Np. „Chłopak na koniu“). Nie subtelna uroda, ale zdrowie, trochę nawet rubaszne, jest także cechą jego nagich kobiet. Kolor doprowadza artysta do największej harmonji i intensywności w kwiatkach. Mocne w kolorze są również renoirowskie w kształcie kobiety, kąpiące się wśród leśnej gęstwiny o tonach granatowych.

Wiernym raz obranej drodze pozostaje Artur Markowicz z Krakowa, malarz scen rodzajowych z życia żydów. Dużo sentymentu i kłiwego przywiązania do swej rasy wkłada on w postacię talmudystów, muzykantów, szachistów itd., którzy w rozmaitych kombinacjach powracają na jego niewielkich rozmiarów pastelach, rysowanych gładko, solidnie i utrzymanych w tonacjach ciemnych z przewagą tonów ciemno-niebieskich. W ostatnich czasach, za przykładem swego wielkiego rodaka holenderskiego Israelsa, rozszerzył Markowicz zakres swych zainteresowań. Jako płon ostatniej swej podróży dał sceny z życia rybaków holenderskich, zlokalizowane bądź to we wnętrzach izb, bądź też nad brzegiem morza. Pozostał nadal nastrój intymnego realizmu, ten sam również koloryt ciemny i zimny, teraz jednak rozjaśniany często kontrastowymi akcentami gorącymi.

Miłym zawsze gościem na naszych wystawach jest Władysław Lam. Tym razem dwa tylko nadesłał obrazy: zaulek starego miasta z leżącym chłopcem i praczką, oraz chłopaka, bawiącego się klockami. Są to wartościowe okazy współczesnego tzw. nadrealizmu, mocne w plastyce, ścisłe w konstrukcji, dobrze zestrojone w kolorze, zciszone i zmatowane, interesujące w swej psychice spokojnego bytowania.

Indywidualną fizjognomja swęj sztuki i wybitnym talentem zwraca uwagę i tym razem Eugenjusz Geppert z Krakowa. Nie tyle w swych pejzażach z Francji, mających wreszta wartość udatnych konstrukcyj, opartych na elementach brył, ile w kompozycjach z motywami koni. Odżyły w nich świetne tradycje hippologiczne polskiego malarstwa. To jakby Michałowski w najnowszym wydaniu. Powtarza się nawet charakterystyczny sposób przedstawiania koni od tyłu z plastycznym uwydatnieniem zadów. Nie są to jednak konie naturalistyczne, ale ekspresyjne. Dla osiągnięcia wyrazu muszą się poddać deformacjom. Zmieniają całą swą budowę zależnie od uczuciowej tonacji obrazu. Inaczej wyglądają w biegu myśliwskim, inaczej gdy biorą udział w

polowaniu z sokółem, nabierają cech jakby odmiennej rasy, gdy pracują wspólnie z robotnikami. Zawsze jednak otacza je atmosfera pełnej poezji romantyki. Jakby im patronował sam Delacroix. Soczysty, głęboki koloryt przydaje uroku tym obrazom.

Feliksa Wygrzywalskiego cykl dużych obrazów, ilustrujących historje tańca od menueta poprzez polkę, mazurę i poloneza aż do tanga, bluesa i charlestona, nie rozwiązuje wprawdzie żadnych poważniejszych zagadnień sztuki dekoracyjnej, ale ze swemi złotymi tłami, olbrzymiami a trafnymi w charakterystyce figurami, poruszającymi się dobrze według swoistej rytmiki każdego tańca, będzie niewątpliwie dużą atrakcją dla rozdancingowanej publiczności Domu Zdrojowego w Krynicy.

Pozatem znaczna ilość obrazów dawnych dobrych znajomych z periodycznych wystaw lwowskich: Albinowska-Minkiewiczowa z swemi zawsze miłymi kwiatami, Adam Bunsch, bardziej tym razem interesujący w obiektywnych portretach, niż w kompozycjach, Cwikliński z nastrojowymi pejzażami zakopiańskimi, Mieczysław Filipkiewicz z krajobrazami, utrzymanymi w stylu sztuki sławniejszego swego brata Stefana, Marceli Harasimowicz z tradycyjną wodą, szuwarami i zachodem słońca, Hawel z dobrą charakterystyczną głową starca, Alfons Karpiński z pełnym wibracji życiowej portretem kobiecym, wynurzonem z impresjonistycznej mgieki, Artur Klar z melancholijnymi krajobrazami, Emil Krcha z obrazami, czasem przypominającymi poniekąd technikę Van Gogha, Marcin Kitz, lubiący się zawsze w brawurze impresjonistycznej faktury, Kazimierz Łotocki z pociągającymi swą skromną prostotą rysunkowymi widokami architektury lwowskich, Janina Nowotnowa, której kwiaty, martwe natury i portrety dobre są w intensywnym kolorycie i staranne w kompozycji, Kazimierz Olpiński z solidnie opracowanymi portretami i udatnymi akwarelowymi typani ludowymi, Antoni Stefanowicz z dobrym autoportretem, Marja Wodzicka z portretem kobiecym, pociągającym plastyką i wyrazem, wreszcie St. Żurawski, członek cechu „Jednoróg“ z aktami o żywym kolorycie.

Ekspresjonizm, skombinowany z konstruktywizmem reprezentuje Leon Getz, którego kompozycje, wykonane tłustą kredką, a poświęcone przeważnie tematom fantastyczno-religijnym mają swoją odrębną fizjognomję i poetycki polot.

W dziale grafiki, obok prac Józefa Pieniążka wybijają się przedewszystkiem akwaforty Wandy Komorowskiej, która, uprawiając w tej technice kompozycje figuralną, a nie ulubione przez grafików, a nudne już potrosze architektury, posiada styl odrębny o intensywnej uczuciowości, nacechowanej smutkiem, łączącym się czasem z lekkim odcieniem groteski.

Uczczono też w „Salonie wiosennym“ dwu artystów polskich, niedawno zmarłych.

Zgromadzone w jednej z sal prace śp. Tadeusza Błotnickiego (modele biustów, plakiety, kompozycje w terrakocie) dość wyczerpująco ilustrują twórczość tego artysty, którego działalność przypadła na czasy renesansizmu, a który poza solidnością techniki odznaczał się skłonnością do opracowywania literackich tematów

symbolicznych („Pan świata“, „Kuma Troska“, „Rzeczywistość“). Był to piękny typ entuzjasty sztuki o zabarwieniu romantycznym. Takim też przedstawił go Jacek Malczewski w swym doskonałym portrecie wystawionym razem z pracami Błotnickiego.

Akwaforty śp. Feliksa Jablczyńskiego przypominają widzom sztukę tego artysty, który celował zwłaszcza w przepojonych sentymentem widokach starej Warszawy. Grafika polska rozwinięta się bardzo w ostatnich lat dzie siatkach i doszła do wiekszej doskonałości artystycznej. Ale Jablczyński będzie miał zawsze tę zasługę, że był jednym z pionierów naszej grafiki nowoczesnej.

Władysław Kozicki.

Farby, pokosty lakiery

6721 t

poleca

Ludwik Hoszowski

Lwów, Akademicka 3. Telef. 669.

Z naszych uzdrowisk.

NOWE ŹRÓDŁO W CIECHOCINKU
O WYDAJNOŚCI 200.000 LITRÓW
NA GODZINĘ.

Prace wiertnicze około termy solankowej w Ciechocinku dały nowe, ciekawe wyniki. Na głębokości 740 m. natrafiono na nowe źródło, którego wydajność dosięga 200.000 litrów na godzinę. Nowe źródło może w zupełności zaspokoić obecne potrzeby Ciechocinka, a wraz ze zdrojami dawnymi — starczy na długie lata. Solanka ma pewną zawartość chlorku sodu (4.095 prc.), oraz temperaturę 28 stopni C. Kierownictwo zakładu zdrojowego zamierza odprowadzić solankę z nowego źródła w specjalne koryto, a wiercenia prowadzić dalej aż do głębokości przeszło 1000 metrów, kiedy solanka będzie posiadała pożądaną temperaturę czterdziestukilku stopni.

ROZBUDOWA RABKI.

Zarząd Rabki przeprowadził w r. b. szereg prac inwestycyjnych, m. in. wybudowano nowe łazienki borowinowe i mułowe, rozszerzono inhalatorium, wybudowano łaźnię parową, oraz nową pijalnię wód rabczańskich i innych wód mineralnych. Nad łazienkami urządzono taras na kilkaset osób, a nad deptakiem — pijalnią, urządzono nowoczesne kąpiele słoneczne. Na potoku Słonka wybudowano most żelazo-betonowy, wybudowano dalej i i pół klm. chodnika betonowego, oraz uporządkowano drogę wiodącą z Zakładu kąpielowego do stacji kolejowej. Pozatem rozpoczęto budowę mostu na Rabce, który skróci automobilowe połączenie Rabki z Krakowem o 6 klm. Elekrownie zakładowa urządzono tak, że nawet odleglejsze rejony Rabki zyskały obecnie oświetlenie elektryczne. Min. Pocz. i Tel. rozpoczęło budowę gmachu pocztowego w Rabce. Min. Komunikacji — budowę nowego dworca kolejowego.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Najmodniejsze Fulary, Markizety, bawełniane wyroby fantazyjne, kreplepsy, lekkie wełnianki, poleca w olbrzymim wyborze firma 6626n

ANTONIEGO UWIERY

LWÓW, UL. HALICKA L. 11.

Te same nowości we filjach w Stryju, Drohobyczu, Tarnopolu i Tarnowie.

Triumfy Kiepury.

Kiepura nie zapomina o kraju. Będąc „rozrywającym“ zagranicą — znajduje dość czasu, aby zawitać do kraju i tutaj zaprodukować się swym rodakom, którzy od dwóch lat mają sposobność czytać w prasie zagranicznej szereg artykułów o triumfach naszego rodaka.

Po sukcesach w Austrii i Niemczech, gdzie imię Kiepury stało się synonimem mistrzostwa wokalnego, zabłyśnięt obecnie Jan Kiepura na firmamencie artystycznym Italii słonecznej i Francji.

Występ Kiepury w medjolańskiej „La Scali“ w partii Calaf'a w Picciniovskiej „Turandot“, „jednym zamachem“ rozstawił imię wielkiego śpiewaka, przyczem najznakomitsi krytycy włoscy twierdzą, że w chwili obecnej olbrzymi talent Kiepury znajduje się u zenitu swego rozwoju. Znakomity krytyk włoski Cassinelli pisze, że Kiepura posiada barwę głosu piękniejszą od barwy głosu Carusa, tony górne posiadają u niego blask i metal tegoż Enrico Caruzo, średnica czas i aksamit Jana Reszkego, zaś piano urok i rozbrajające piękno Beniamino Gigli. Również pod względem aktorskim uczynił artysta wielkie postępy.

Prasa zagraniczna utrzymuje iż w „Tosce“, „Rigoletto“, „Turandot“, „Faustie“ i „Cudzie Heljany“ Kiepura w chwili obecnej nie posiada wprost konkurenta. Nawet wielki Beniamino Gigli, bożyszcz „Metropolitain House, opera Company“ w Nowym Jorku nie może w tych operach równać się z Janem Kiepurą.

Kiepura, jak wiadomo, został na stałe zaangażowany do „La Scali“. Nie potrzeba chyba dodawać, iż wybrał on „La Scala“ przedewszystkiem dlatego, iż będzie mógł tam pracować bezpośrednio pod kierownictwem genialnego Arturo Toscaniniego, Ettore Panizza i Gabriele Santini'ego. Kiepura zaś umie pracować i właśnie swój nieprawdopodobny rozwój zawdzięcza nietylko świetnemu materiałowi głosowemu, ale również systematycznej pracy.

Od miesiąca Kiepura objeżdża najważniejsze miasta Rzeczypospolitej, a więc był w Warszawie, Katowicach, Łodzi i Poznaniu, dając bądź to koncerty, bądź występując w operze.

Jak się dowiadujemy, 12-go lipca wystąpi wielki śpiewak jedyny raz w naszym Teatrze Wielkim w operze Pucciniego „Tosca“, w jednej z najlepszych swych kreacji w partii malarza Cavaradossiego. Jak,

==@==

Rozmaitości lotnicze.

„Marszałek Piłsudski“ w starannem ukryciu. — Trudniej z Europy do Ameryki, niż z Ameryki do Europy. — Raid Małej Ententy i Polski.

Start transatlantycznego samolotu „Marszałek Piłsudski“ oznaczono już na dziś lub jutro. Maszynę tę widziało dotychczas tylko kilku wyższych oficerów polskiego lotnictwa m. i. pułk. Perini ze Lwowa.

Pozatem strzeżono jej niezwykle pedantycznie z łatwo zrozumiałych względów: pomijając nawet niebezpieczeństwo okazania tajemnic konstrukcyjnych konkurencyjnym fabrykantom, należało liczyć się z pewną zawadą rywalizacją innych lotników, niestety całkiem możliwą. Przecież niedawno zawisłi rywal dostawczy się do aparatu słynnego lotnika Pelletier d'Oisy, przygotowanego do jakiegoś nadzwyczajnego lotu, nakładli mu złośliwie sznait do zbiornika z benzyną.

Wprawdzie majorowie Idzikowski i Kubala mieli szczęśliwych poprzedników w podróży powietrznej przez Atlantyk, to jednak ich lot napotyka na specjalnie ciężkie warunki: pokonywa no dotychczas ocean zawsze w kierunku z zachodu na wschód. Nasz lotnicy polecą w kierunku odwrotnym, a to nasuwa ogromne trudności.

Przedewszystkiem dlatego, że wiatry na Atlantyku wieją prawie zawsze ku wschodowi. Pozatem wogoda na Atlantyku „robi się“ w okolicach zatoki Meksykańskiej i później dopiero przesuwają się ku Europie. Aparat lecący z Ameryki do Europy, leci zatem z pogodą i spotyka przepowiedziane przez meteorologię warunki atmosferyczne.

Lecący zaś z Europy do Ameryki wie tylko co go czeka u początku drogi, potem spotyka pogodę, powstają już po jego odlocie z portu. W tych warunkach musi mieć okolice Nowej Ziemi, postrach lotników; tam pogody nigdy przewidzieć nie można.

Wiatr powoduje pewien paradoks odległościowy: z Ameryki do Europy jest o wiele bliżej, niż z Europy do Ameryki. Obliczenia wykazują, że wiatr przeciwny zmniejszy szybkość naszych aparatów o 30 km na godzinę, co przy 24-godzinnym locie uczyni 720 km.

Dalej Lindbergh, Chamberlin i Byrd z N. Jorku oddalali się od ziemi na pełne morze dopiero za N. Ziemią, wtedy, gdy aeroplan spalił już dość benzyny, gdy można już zmniejszyć ilość

obrotów motoru, a nawet je zmniejszyć poniżej normy. W tych warunkach jest prawie niemożliwe zepsucie się motoru, a lotnik może zająć się wyłącznie orientacją.

Nasi lotnicy wyleciawszy z Paryża już po 2 i pół godzinach polecą przez pełne morze w aparacie przeciążonym benzyną, przy przeciwnym wietrze, z motorem pracującym na maksimum obrotów, przyczem najłatwiej o zepsucie się. Lotnik musi się w takich warunkach oddać wyłącznie motorowi.

Wreszcie lądowanie na wybrzeżu Ameryki przedstawia ogromne trudności, podczas gdy Europa przedstawia nieprzerwany pas wybrzeża, rozciągający się z północy na południe, prostopadłe do drogi aeroplanu. Linia najkrótsza zaś łącząca Europę z Ameryką przebiega przez N. Ziemię i jest prawie równoległa do wybrzeża amerykańskiego. Każdy najmniejszy błąd łatwo może spowodować ominięcie N. Ziemi i niechybna katastrofę na pełnym morzu z powodu braku benzyny.

Lotnik na Oceanie szukając ziemi ma skrócić ku północy. Napotka na wyspie N. Ziemi, jeżeli z precyzją wykoną skręt. Lecz jeżeli zrobi to choć trochę za wcześnie będzie miał już przed sobą nieskończoną przestrzeń, prowadząca do śmierci wśród lodów.

Niefortunnemu „Bremenowi“ nie udało się lot właśnie skutkiem tego, że za wcześnie skrócił, robiąc podczas lotu 97 km. na godzinę, zamiast przewidzianych 120.

W pierwszych dniach sierpnia rozpocznie się wielki lot okrężny Małej Ententy i Polski. Trasa prowadzić będzie z Pragi przez Kraków, Lwów, Jassy, Bukareszt, Bratysławę z powrotem do Pragi. W tym propagandowym locie weźmie udział ze strony polskiej kpt. Orliński, zwycięzca na szlaku Warszawa—Tokio.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Lekarz dentysta 6690n

Tadeusz Szaniawski

b. st. asystent Uniw. J. K. — ordynuje przez lat 8 od 9—1 i od 3—5 ul. Rutowskiego l. 1.

==@==

Z Tow. Naucz. Szkół Wyższych.

Dnia 29 czerwca odbyło się posiedzenie pełnego Zarządu Okręgu Iwowskiego T. N. S. W. wspólnie z bardzo licznym zjazdem prezesów Kół tegoż Okręgu.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Okręgu, dr. Kuczyńskiego i przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia sekretarz okręgu, p. G. Pola, złożył sprawozdanie z działalności Wydziału Zarządu Okręgowego za czas od 25 marca do 29 czerwca b. r., które po krótkiej dyskusji przyjęto do wiadomości.

W dalszym ciągu posiedzenia nastąpiło definitywne ukonstytuowanie się Zarządu Okręgowego, wybranego na ostatnim Walnem Zgromadzeniu Okręgu. Prezesem pozostał nadal dr. Kuczyński, wybrany w roku ubiegłym na okres dwuletni, wiceprezesem wybrano ponownie prof. dr. Lehr - Spławieńskiego, sekretarzem p. G. Pole, skarbnikiem p. K. Golczewskiego. Następnie dokonano rozdziału referatów między poszczególnych członków Zarządu Okręgowego.

Zkolej przystąpiono do rozdziału stypendjów dla wdów i sierót po członkach T. N. S. W. z Funduszu im. A. Mickiewicza. Ogółem rozdano 57 stypendjów w łącznej kwocie 6260 zł. Uwzględniono wszystkie podania pensji ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej. Kwoty przyznane wypłacone zostaną w najbliższych dniach za pośrednictwem kasy Książnicy - Atlasu T. N. S. W.

Wkońcu p. K. Golczewski zreferował sprawę nowelizacji ustawy uposażeniowej, przedstawiając projekt rządowy i kontrprojekt, opracowany przez Zarząd Główny T. N. S. W. Z referatu wynikało, że projektowana przez rząd poprawa bytu nauczycielstwa szkół średnich byłaby niewystarczająca.

Omówiono również sprawę wymiaru godzin w zakładach prywatnych, zaliczek na płace, sprawę wypłaty należności za godziny kontraktowe (ponad 125 proc.) oraz sprawę niewypłacania zwrotu kosztów przedsięwzięcia. W tych sprawach postanowiono interwenjować u władz.

Wreszcie uchwalono zwrócić się do Zarządu Głównego T. N. S. W. z prośbą, by postąpił się o audjencję u p. ministra W. R. i O. P. p. dr. Światłowskiego i przedstawił mu w najbliższych dniach postulaty nauczycielstwa szkół średnich.

==@==

ALEKSANDRA KOŁONTAJ.

62,

Wasyliśa Małygina.

(Ciąg dalszy.)

— Mówisz, że jesteśmy obcymi, że mnie nie kochasz? Nie, Wasja, gdybyś mnie nie kochała, czy mogłabyś tak cierpieć? A ja? Czyż przestałem cię kochać? Zrozum przecie! Kocham Ninę, ale inaczej... Moja miłość dla ciebie jest silniejsza, głębsza. Jesteś moją gwiazdą przewodnią. Potrzebuję ciebie. Kiedy coś robie, myślę zawsze: Co powie Wasja? Co poradzi?

— Ciągłe mówisz o sobie — narzekała Wasja — o mnie zapominasz. Takiego życia nie mogę prowadzić.

— Nie pojmuję tego wszystkiego! Jesteśmy osobno, tęsknimy niezmiernie do siebie, jesteśmy razem, czujemy się obco. Kiedyś było może inaczej. Ale wtedy nie byliśmy długo razem, spotykaliśmy się dorywczo. Nie było życia „rodzinnego“, ale takie latanie z miejsca na miejsce.

Czy mamy znowu tak żyć? Chcesz, Wasja? Każde dla siebie, a czasem razem, aby tęsknotę ukoić. Tak? Chcesz? Wtedy Wasja znowu będzie złotym łobuzem, takim dobrym, jak dawniej. I kłamaństwa między nami nie będzie... Nie musimy zrywać ze sobą na zawsze. To bardzo bolesne. Miej litość nademną.

Z przyzwyczajenia pochylał głowę na jej piersi, twarz ukrył w małych ciepłych dłoniach. Oboje milczeli.

Było cicho, bardzo cicho.

I w tej ciszy obudziła się zapomniana tęsknota, objęła obydwójce gorącą falą. Płomień

zduşzony bólem i nieufnością wystrzelił na nowo.

— Wasja, ukochana!

Włodzimierz objął Wasję, wziął na kolana. Pokrywał wargi gorącymi pocałunkami, budził w niej płonącą żądzę.

Wasja nie bronila się. Poddawała się napół-przytomnie.

Niech będzie! Włodzimierz kocha ją, tylko ją. Niepodzielnie. Należy do niej. Zapomniał o Ninie. Wołodja jest Ninie niewierny nie tylko ciałem, ale i duszą, sercem.

Wasja jest złośliwa, pierwszy raz w życiu. Raduje ją to i zasmuca równocześnie. Niech będzie niewierny!

Przyszły szczególne dni. Zbudzone zmysły gorzały jak stós przez jesienny wiatr rozdmuchiwany. Włodzimierz stał się tkliwy. Wasja serdeczna, jakby kochali się na nowo. Nie mogli bez siebie żyć. W nocy leżeli blisko przytuleni, jakby w obawie, że mogą się stracić. Włodzimierz całował jej brunatne oczy, Wasja tuliła jego głowę do serca... Tak nie kochali się nigdy: w tęsknocie i gorzkiej radości. Czy to było nowe odnalezienie się, czy pożegnanie miłości? Minionego bezpowrotnie szczęścia?

Wasja żartowała i śmiała się. A ciągle bała się, że wybuchnie Izami. Włodzimierz pieścił Wasję, patrzył w jej brunatne oczy, a Wasja czytała nieprzewyciężony ból w jego spojrzeniu. Niedawne, szelmowskie płomyki szczęścia. Te nie wróżyły Wasji miłości... Było tak, jakby żegnały ją bez słów.

Aby nie widzieć oczu Wołodji, lez, bólu, obejmowała Wasja drobnymi ramiionami jego szyję. Szukała jego ust. Oddawała się gorącym

pieszczotom aż obydwójce wyczerpani zasypiali.

Były to szczególne dni. Gorące, duszne, ciemne. Nie było w nich szczęścia, młodej radości, zrodzonej z miłości.

Omówili wszystko. Wasja powróci „wolna“ do pracy. Kiedy Włodzimierz będzie gotów z mieszkaniem w rejonie, listownie porozumia się, kiedy się zobaczą. Gdzie? Milczeli. Nie było mowy o rozłace. Wszystko wydawało się, takie proste, jasne i zrozumiałe, jakby sama prawda była między nimi...

Tylko jednego Wasja nie powiedziała, że ma list Niny, że strzeże go pilnie: może kiedyś będzie potrzebny. Żądała, aby telegrafował do Moskwy, że sam przyjedzie. Dlaczego tego chciała? Bolało ją to, ale uważała za konieczne. Włodzimierz opierał się początkowo, patrzył na Wasję nieufnie, jakby się czegoś bał. Wkońcu telegrafował. I stał się jeszcze lepszym dla Wasji, jeszcze gorętszym.

Tak musiało być. Pili ostatnie krople szczęścia, które na dzień pułaru życia zostały, w których był szal zmysłów i słodka gorycz pożegnania...

Wasja była radosna, pełna życia. Wołodja dawno ją taką nie widział.

— Pochodzi to stąd, że zdjęłam skórę, która mi nie odpowiadała. Czyż ja mogę być „panią dyrektorową“? Potrzebujesz innej żony. Nie nadaje się na „damę“, — mówiła żartując i drocząc się z Wołodją.

— Nie wiem czem jesteś. Wiem tylko, że znowu stałaś się Wasją, łobuzem. Łobuza nie oddam, choćby go pięć komitetów żądało. Na krótki czas — dobrze, ale na zawsze — za żadną cenę.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

3
Lipca
1928

Wtorek

Anatola Heljod.
Mimo: Ireneusza
Wschód słońca 3:44
Zachód 19:44

TEATR WIELKI.

Wtorek „Turandot”. Gościnne występy Krakowskiego Teatru.
Środa „Turandot”. Gościnne występy Krakowskiego Teatru.
Czwartek „Turandot”. Gościnne występy Krakowskiego Teatru.

TEATR NOWOŚCI.

Środa „Qui pro Quo”.
Czwartek „Qui pro Quo”.
Piątek „Qui pro Quo”.

KINOTEATRY.

„Apollo”: Czarny Pierrot Harry Peel.
„Casino”: Ci, którym kochać nie wolno.
„Chimera”: Miasto tysiąca uciech.
„Lew”: Ona ma coś.
„Palace”: Królowa londyńskich salonów.

— Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. W Pałacu Sztuki Salon Wiosenny, w lokalu przy ul. Dzieduszyckich 1. O. Hahn, H. Stręg i sztuka prymitywów.

— „Turandot” na scenie Teatru Wielkiego od dnia premiery zdobył zasłużone powodzenie i zapełnia codziennie widownie z entuzjazmem okłaskującą wybitnie pomyslową inscenizację i reżyserję, pierwszorzędnym zespołem aktorskim, malowniczą oprawą dekoracyjno-kostiumową. Pragnąc udostępnić szerszym masom możliwość zapoznania się z rewelacyjną sztuką repertuaru krakowskiego teatru Dyrekcja wprowadza 30 proc. zniżkę od cen biletów sprzedawanych w Kasie Teatru Wielkiego. „Turandot” grany będzie przez wszystkie dni bieżącego tygodnia.

— „Qui pro Quo”. Dziś wspaniała rewja „Moryc” z udziałem całego zespołu tego sympatycznego teatru. Publiczność wypełniająca codziennie widownie doskonale się bawi na sali rozbrzmiewa bezustanny śmiech.

— Wyjazd kolonii TNSW. Wyjazd kolonii młodzieży żeńskiej do Sniatyna 4 lipca o 10 rano. Zbiórka w westybulu gł. dworca o 9. Wyjazd kolonii młodzieży męskiej do Petlikowic i Koropca dnia 5 lipca o 10 rano. Zbiórka o 9 rano w westybulu. Kolonia żeńska do Zaleszczyk wyjeżdża 5 lipca o 17. Zbiórka w westybulu dworca o 16.

— Zakład Naukowy SS. Nazaretanek we Lwowie, ul. Unii Lubelskiej 1. 9, zamierza uruchomić w przyszłym roku szkolnym pierwszą klasę szkoły powszechnej. Wpisy przyjmują się codziennie. 6830

— Egon Petri pianista, profesor Hochschule w Berlinie, objął kurs koncertowy w szkole muzycznej S. Kasparka (Lwów, ul. Kochanowskiego 4). Wpisy codziennie w kancelarii szkoły od 12—2 do 10 bm. 6831

— Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku (koksownia „Knurów”) ustaliły na bieżący sezon jesienno-następną cenę siarczanu amonu przy dostawach wagonowych i półwagonowych: przy odbiorze w m. lipcu 1928 r. zł. 41.50, przy odbiorze w m. sierpniu, wrześniu i październiku 1928 r. zł. 43.00 za 100 kg. towaru zneutralizowanego, basis 20 proc. azotu, franco stacja Knurów.

Towar zawiera od 20 do 21 proc. azotu. O ile towar żądany jest w opakowaniu workowym, dolicza się za worek po zł. 2.20. Pewność otrzymania siarczanu amonu w pierwszorzędnym gatunku i całkowicie zneutralizowanego będą nietylko ci rolnicy, którzy zastrzegą sobie towar z marką Polskich Kopalni Skarbowych na Górnym Śląsku (stacja wysyłkowa Knurów).

— Podziękowanie. Dyrekcja Gimnazjum im. Em. Platera z Sosnowca niniejszym składa najserdeczniejsze podziękowanie Zarządowi Szkoły im. Z. Strzałkowskiej we Lwowie: J. Wielmożnym Państwu S. Strzałkowskim oraz Gronu Nauczycielskiemu i uczniom za bezinteresowne, nad wyraz serdeczne przyjęcie wycieczki oraz zorganizowanie zwiedzania miasta i okolicy. — Jednocześnie uczestniczki wycieczki składają zł. 200.00 na wpis dla niezamożnej koleżanki lwowskiej do uznania Zarządu Szkoły. 6805

J. Siwikowa
Dyrektorka Gimnazjum im.
Em. Platera w Sosnowcu.

6805

— Polska amunicja myśliwska. Myśliwskie naboje śrutowe Z. A. „Pocisk” w szybkim tempie zdobyły sobie powszechną uznanie najszerzych sfer łowieckich w Polsce. Ładunki powyższe niezawodne na polowaniu, a całkowicie wykonane w kraju, dają świetne wyniki podczas polowań i podczas konkursów strzeleckich

Wykwintnie urządzone
stylowa winiarnia Max Wiksel i Syn Krakowska 14
Rok zał. 1860
sprzedaje nawet najszlachetniejsze wina na szklanki i miarę.

Zawodowy Związek Literatów w sprawie teatrów.

Zawod. Związek Literatów Polskich we Lwowie powziął na walnym zgromadzeniu z d. 29 czerwca następującą uchwałę: I. Zawod. Związek Literatów Polskich we Lwowie, uważając, że teatr jest jednym z najważniejszych warstwowości kultury narodowej, że prowadzenie teatrów lwowskich na wysokim, stołecznym poziomie ma znaczenie pierwszorzędnej wagi dla rozwoju kultury duchowej w Państwie, że obecne rozwiązanie przesilenia teatralnego nie daje pełnych gwarancji spełnienia tych postulatów, wzywa kompe-

tentne czynniki miejskie, p. Komisarza Rządu, Radę Przyboczną i Komisję teatralną, aby w harmonii z kulturalnymi sferami miasta czuwały nad artystycznym poziomem naszych teatrów i zapewniały, że sprawy rozwoju teatrów lwowskich nie spuszczą z oka, uważając ingerencję w tej sprawie za swój obowiązek wobec kultury narodowej, Państwa i miasta. II. Zawodowy Zw. Literatów wyraża uznanie p. dyrektorowi Teofilowi Trzcinińskiemu za piękne zainicjowanie odrodzenia dramatu lwowskiego.

Niedawno ukazała się broszurka propagandowa, w której obok opisu wyrobu śrutowej amunicji „Pocisk” umieszczono tabelę porównawczą prób naboju, z której to tabeli jasno widać wyższość polskiego „Pocisku” nad cudzoziemskimi nabojami.

W broszurze powyższej pomieszczone zostały głosy najwybitniejszych w Polsce myślicieli o krajowej amunicji i jej obecnym stanie.

„Lewicowo polskie — pisze w powyższym wydawnictwie p. Minister Rolnictwa — o nową wspartą ustawę ma obowiązek popierania swego przemysłu w dobrej zrozumieniu własnego państwowego interesu”.

Gen. Maryański dzieli się spostrzeżeniami i doświadczeniami strzeleckimi. Dalej zaś zabiera głos myśliciel tej miary, co K. Chłapowski, prezes Wielkopolskiego Związku Myśliwych; Julian Eismond, kierownik referatu łowieckiego w Min. Rolnictwa red. „Łowca Polskiego”; Zdzisław Kleszczyński, F. A. Ossendowski, Wł. Janta Polczyński, niestrudzony organizator łowiczo-wielkopolskiego, Adam hr. Rzewuski i Bolesław Świętorzecki, prezes Tow. Myśliwskiego woj. Wileńskiego.

Broszurę powyższą, zawierającą ciekawe materiały, dotyczące krajowej naszej amunicji, ozdabia piękna okładka, wykonana przez Norblina. 6735

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a. Hr. Jan Drohojowski z Gieszcza, Antoni Zdanowski z Warszawy, Romuald Fangor ze Świdnicy, ks. Czesław Oraczewski z Poznania, Rudolf Gall z Tarnopola, M. Polak z Paryża, Herman Schindler z Berlina, Arnold Ingold z Berlina, Gustaw Jakubowicz z Berlina, Anna Dzwigo z Nowego Jorku, Chille Chamet z Anvers, Julie Spiner z Nowego Jorku, Stefan Skowronski z Warszawy, Ryszard Wieczorek z Warszawy, Jan Prokop z Baranowicz, Karol Klier z Wiednia, Leonard Blomfield z Londynu, Róża Wiśniewska z Warszawy, Alfred Lechaire z Paryża.

— Jubileusz Lwowskiego Towarzystwa Lekarskiego. Wszystkich członków Towarzystwa zapraszamy niniejszym na obchód 50-letniego jubileuszu jego istnienia, który się odbędzie w sobotę dnia 7 lipca. Program obchodu: I. Uroczyste posiedzenie w sali Izby Handlowej i Przemysłowej (ul. Akademicka 17) o godz. 6 popoł. z następującym porządkiem dziennym: 1) Słowo wstępne, wypowie prezes Towarzystwa dr. Witold Ziembicki, 2) Przemówienie prof. dra Romana Renckiego, prezesa Towarzystwa Lekarzy Polskich b. Galicji, 3) Przemówienia przedstawicieli władz i delegatów, 4) Rzut oka na kronikę Towarzystwa Lekarskiego Lwowskiego, przedstawi doc. Jan Grek, 5) Wręczenie dyplomów mianowanym z okazji jubileuszu Członkom Honorowym, 6) Wykład prof. dra Włodzimierza Sieradzkiego: „Z rozważań nad rozwojem myśli lekarskiej w ubiegłym półwieczu”. — II. Po posiedzeniu wieczera koleżeńską w salach hotelu Krakowskiego. — Zarząd uprasza członków Towarzystwa o jak najliczniejszy udział w uroczystym posiedzeniu i w wieczery. Wpisy na wieczery przyjmują Komitet jubileuszowy, ul. Bielowskiego 6, II, p., tel. 3-20. Tamże należy kierować wszelką korespondencję. W poniedziałek dnia 9 lipca przed południem odbędzie się wycieczka członków To-

warzystwa i przybyłych na jubileusz gości do Morszyna.

— Sp. Franciszek Majchrowicz. — Wczoraj 2 bm. zmarł we Lwowie zastępcy wychowawca szeregu młodych pokoleń sp. inspektor Franciszek Majchrowicz, znany szerokim warstwowości społeczeństwa ze swej owocnej, cichej, lecz wydatnej pracy, czy to jako profesor i dyrektor gimnazjalny, czy wreszcie jako inspektor szkolny. Urodzony w roku 1858, po ukończeniu studjów, zostaje profesorem gimnazjalnym w roku 1884 i przez lat trzynaście pracuje jako nauczyciel gimnazjalny do roku 1897, w którym to roku mianowany zostaje dyrektorem jednego z gimnazjów. Dawszy poznać tak społeczeństwu jak władzom przełożonym niecodziennie zalety swego charakteru i umysłu, w roku 1904 zostaje krajowym inspektorem szkolnym, na którym to stanowisku pozostaje aż do przejścia na emeryturę w roku 1922. Jako emeryt obejmuje kierownictwo gimnazjum i seminarjum SS. Nazaretańskie, które to stanowisko opuścił rok temu z powodu złego stanu zdrowia. Pogrzeb odbędzie się jutro o godz. 5, z domu przy ul. Kopcowej 6. — Cześć Pamięci Zmarłego!

— Dodatkowy przegląd koni, które z jakichkolwiek przyczyn nie zostały dotychczas przedstawione do Komisji przeglądowej — odbędzie się na dworcu budowlanym przy ul. Zielonej 1. 12, a to: dnia 5 lipca dla koni z I. i IV. dzielnic, dnia 6 lipca dla II. i V. dzielnic oraz dnia 7 lipca dla koni z III. i VI. dzielnic. Początek przeglądu każdego dnia o godz. 8 rano.

— Jeszcze jedna gra na najwzrost. W naturze każdego człowieka już leży nieprzerparta chęć wzbogacenia się, ona to często jest powodem tego, że niejeden zgrawszy się w karty, czy też na loterii, niema później na kawałek chleba. Ostatnio rozpowszechniają się u nas, zwłaszcza w Poznaniu, zabronione gry łatwowierze: jest to bardzo smutny objaw, ale jeszcze gorzej jest, jeżeli pieniądze w ten sposób od łatwowiernych wyciągnięte wędrują zagranicę. W ostatnich czasach licznie rozeszła po całej Polsce swoje prospekty holenderska firma H. Brouwer & Co, Amsterdam (Holland), która wysyłając swój prospekt i żądając wysłania w liście pieniędzy, zupełnie nie podaje swojego adresu a tylko numer skrzynki pocztowej. Sam ten fakt powinien już uczynić ostrożnymi tych, którzy chcą się łatwo wzbogacić. Po pierwszym przeczytaniu prospektu, bijącym w oczy trzema tysiącami guldów, — niestety tylko na papierze — i wzywającym do „zarobienia jak w śnie”, przez rozsprzedaż biletów po 10 zł., firma wspomniana może urósć w oczach łatwowiernych do piedestału prawdziwej dobrodziejki ludzkości. — Wszystko ma jednak swoje złe i dobre strony, a policja, która się ta sprawa zajęła, wynajdzie napewno te pierwsze i uniemożliwi naciąganie naiwnych.

— Zwłoki na torze obok stacji Mikołajowa. Na torze kolejowym obok stacji Mikołajów-Drohowskie znalazła onegdaj służba kolejowa zwłoki Antoiniego Kowalskiego, mechanika. Dochożenia ustalili, że denat w drodze ze Lwowa do Kałusza przez Strzyżów chciał z powodu przepełnienia pociągu przesiąść się do innego wagonu a pośliznąwszy się z powodu ciemności, spadł ze stopnia wagonu i dostał się pod jego koła, gdzie poniósł śmierć.

— Ze stałej rubryki. Do aresztów policyjnych dostał się Marian Borejko lat 24 liczący, młodzian zamieszkały przy ul. Łokietka 20, zato, że na placu Solskim sprzedawał nie swój a przeciwnie pochodzący z kradzieży czarny żakiet damski. — Również za brak uszanowania siódmego przykazania dostał się do aresztu szesnastoletni Teodor Romaniuk, który skradł z nie zamkniętego mieszkania Adolfa Iwanickiego przy ul. 3. Maja 6, dwa palta wartości 200 zł. — Wreszcie Malwina Kruszelnicka doniosła policji, że w dniu 1 bm. nieznanymi sprawcami skradł z mieszkania jej przy ul. Teatyńskiej 1. 25 kosz z garderoba.

— Posterunkowy spłoszył włamywacza. W nocy z dnia 1 na 2 bm. nieznanymi sprawcami usiłowali włamać się do sklepu spożywczego Łukasza Hairasa przy ul. Macznej, spłoszeni jednakże przez post. Kozuska, zdołali zbiec w nieznanym kierunku, pomimo strzałów, które posterunkowy wymierzył w ich kierunku. — Też samej nocy posterunkowy PP. Mycka pełniąc służbę obchodową na ul. Grochowskiej natknął jakiegoś podejrzane indywiduum niosące dywan i prześcieradło, które zobaczywszy strażnika bezpieczeństwa poczęło unikać w kierunku ul. Potockiego porzuciwszy swój „ładunek” z kradzieży zapewne pochodzący. Post. Mycka puścił się w poгон, która jednak pomimo dwukrotnego strzału pozostała bez rezultatu, a złodziej zniknął w ciemności, zostawiając posterunkowemu dywan.

* Kolonia dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska. Jak donosiliśmy, Związek Obrony Kresów Zachodnich zorganizował kolonię letnią dla 15 tysięcy dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska. W ciągu czerwca, wobec trwającego jeszcze roku szkolnego, przybyły mały procent dzieci. Właściwa akcja w tym kierunku rozpoczęła się dopiero od 1 lipca. W pierwszych dwóch dniach tego miesiąca przybyło 700 dzieci z Górnego Śląska, 3 przybywa z Gdańska 500, 5 — 500 z Górnego Śląska, 6—500 z Berlina, Hanoweru, Hamburga, Lipska i Drezna, kilkadziesiąt z pogranicza zlotowskiego, 7 — 600 dzieci ze Śląska Opolskiego. Dalsze transporty nie są narazie wyznaczone. Dzieci będą rozsiadane po całej Polsce od Zbaszyna do Stołpców, w większych grupach od 30 do 250 dzieci i pod specjalną opieką wykwalifikowanego w tym kierunku personelu. Komitet, na czele którego stoi p. prezydentowa Mościcka, dąży do zapewnienia dzieciom możliwie najlepszych warunków pomieszczenia i odżywiania.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada)

Specjalista chor. skór. i wener.

Dr. ZDZISŁAW KOTIERS

Powrócił 66.6n
Lwów. Jabłonowskich 2.

Płaszczy ala Burberry
bezwzględnie nie przemakalne
po Złoty 115.—
poleca firma

MOTYLEWSKI i TERICH
Lwów, pl. Marjański 1. Hotel George'a.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Sztuka i ekran.

Kino „Apollo”. — „Czarny Pięroł”. — Wytw.: „Phoebusfilm”. Reż. i rola gł.: Harry Piel.

Prawie każdy artysta żywił kiedyś w sercu pragnienie stworzenia czegoś innego, większego, lepszego niż zwykle. Że usiłowania te kończyły się smutnie — tego dodawać nie trzeba. Tak Moliere, znudzony jak sam powiada, „błazeństwem” swych komedii, na pisał straszliwą tragedję, która przypadła po pierwszym przedstawieniu, tak marzył opuszczony i samotny Cha plin o odtworzeniu Napoleona, tak marzy każdy charakterystyczny odtwórca czarnych charakterów o odegraniu roli amanta.

Losu tego nie uniknął znakomity akrobata i aktor sensacyjny Harry Piel. Postanowił stworzyć poważny dramat życiowy i przeliczył się z siłami. Nie znaczy to, żeby film był zły, przeciwnie posiada dość logiczną i interesującą treść, ale najlepiej wypadł w nim właśnie sceny sensacyjne. Nawet wtedy, gdy Harry Piel udaje niezręcznego i niezaradnego, sentymentalnego młodzieńca, zdradza swoje zdolności akrobatyczne. Przykład typowy: gdy próbuje jeździć na nartach. — Poza tem film, gdyby nieco skrócić sceny liryczne, byłby wcale dobrą atrakcją w okresie ogórków. — Z partnerów zauważyliśmy głośną w swoim czasie Ilo-nę Korolewna i stała partnerką Piela, Dary Holm.

Kino „Palace”. „Królowa londyńskich salonów”. Wytw.: „Metro-Goldwyn-Mayer”. Reż.: I. Fr. Dillon. W rol. gł.:

Paulina Starke i Ant. Morena.

Film ten osnuty być musi na jakiejś bardzo dobrej powieści. Ślady tego po zostały w wyjątkowo inteligentnych napisach. Znak, że i na tłumaczy tekstów przyszedł czas. Sam film odznacza się kulturalną reżyserją, dążącą nietylko do efektów kinowych, ile do pogłębienia treści i gry artystów. Nawet nieozdowany bankier nie jest tu o-wym typowym nieugiętym w przeprowadzeniu swej woli tyranem, ale czło-wiekiem nawet sympatycznym, dążącym do zapewnienia szczęścia swej jedynaczce (Sam de Grasse). W przeciwnieństwie do niego młody arystokrata działa z pobudek raczej podejrzanych (Ant. Moreno). Główna rolę od-twarza Paulina Starke, do złudzenia przypominająca Glorię Swanson zarówno w typie urody, jak i grze. Ale, że oryginał stoi b. wysoko, więc i kopia jest dość interesująca. — W epizodycznej roli sekretarza zauważyliśmy nie-jakiego Wagnera; z kilku drobnych po-sunięć jego można było być przygo-towanym na prawdziwy koncert gry; niestety rółka to zbyt drobna, ale na-zwisko zapamiętałem i spodziewam się jeszcze nieraz o nim usłyszeć.

Nadprogram dwie znakomite gro-te-ski rysunkowe Fleischera. St. II.

Przygotowanie personelu nauczy-cielskiego dla szkół handlowych. Wyż-sze Studium Handlowe w Krakowie, korzystając z poparcia Ministerstwa Oświaty, rozszerza w znacznym stop-niu dotychczasowy swój wydział pe-dagogiczny, mający za zadanie przygo-towanie personelu nauczycielskiego dla szkół handlowych. Na wydziale tym będzie w znacznie szerszym stop-niu uwzględniona pedagogika i dydaktyka przedmiotów zawodowych.

Inspekcja brygady Małopolskiej. Dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza, gen. Minkiewicz, prowadzi od ty-godnia inspekcję brygady małopolskiej. Obecnie znajduje się gen. Minkie-wicz na terenie batalionu 14-go w o-kolicach Okopów św. Trójcy. Prawdopodobnie około 6 lipca r. b. inspekcja pogranicza małopolskiego zostanie za-kończona i bezpośrednio potem zosta-nie rozpoczęta inspekcja pogranicza wołyńskiego.



Ćwiczebne skoki z samolotów.

Wczoraj o godz. 4.30 popoł. odbyły się na lotnisku w Skuiłowie ćwiczebne skoki lotników wojskowych z samolo-tów. Zawczasu już przybył w tym ce-lu z Dębina duży samolot Farman-Goliath z dwoma motorami po 420 koni każdy.

W pewnej chwili zawisła nad lotni-skim duża maszyna. Na dolnych skrzy-dłach, trzymając się oburącz stóitek, łączących je z górnymi skrzydłami stali po obu stronach dwaj oficerowie lotnictwa, gotowi do skoku. Spado-

chrony były takiej konstrukcji, że zrywały same skaczącego w chwili kiedy je wiatr rozwinał. Pierwszy sko-czył p. kpt. Tuchółko, adiutant 6 puł-ku lotniczego, zaraz za nim p. kpt. Du-dziński.

Pod dwu srebrnymi kopolami z naj-czystszego jedwabiu zawisły bezwład-nie dwa ciała, spadając wolno ku zie-mi ze znacznej wysokości. Droę ku ziemi trwającą około 1 minuty odbyli obaj lotnicy bez żadnego wypadku.



Poświęcenie Domu dla kolonii letniej im. Prezydentowej Mościckiej.

Jak wiadomo Miejska Kasa Oszczę-dności z dochodów za rok ostatni za inicjatywą przewodniczącego Wydzia-łu Kasy p. Strzeleckiego, przeznaczyła 40.000 zł. na budowę kolonii letniej dla dzieci w Brzuchowicach. Sprawę wzięła w swe ręce przewodnicząca Komitetu opieki pozaszkolnej p. Strze-lecka i dzięki jej staraniom i pomocy gmny miasta Lwowa w przeciągu 6 tygodni stanął w Brzuchowicach wspa-niały gmach kryty blachą długości o-koło 40 mtr., w którym znajdzie pomieszczenie około 100 dzieci. Wczoraj w poniedziałek odbyła się uroczystość poświęcenia tego domu dla kolonii let-niej. Aktu poświęcenia dokonał ks. ka-nonik Dzieńdzielewicz, który następnie w pięknych słowach podkreślił znacze-nie takich domów dla dzieci zaznacza-jąc, że domami takimi najlepiej utrwa-limy dzieło pokoju.

Następnie przemówił dyrektor M. K. O., dr. Uhma, wyrażając radość, że Miejska Kasa Oszczędności, służąca dziełom społecznym, mogła z dochodów swoich przeznaczyć cegiełkę na wzniesienie tak pięknego dzieła. Mów-ca wkońcu, wyrażając podziękowanie inicjatorowi p. Strzeleckiemu oddał Mu w opiekę tę piękną kolonię. Koml-

sarz Strzelecki, przyjmując opiekę nad Domem, któremu dano miano P. Pre-zydentowej Mościckiej zapewnił, że starać się będzie o dalszy rozwój ko-lonii letniej, tak potrzebnej dla ubogiej dziatwy miasta Lwowa.

Wkońcu imieniem wychowawców przemówił w serdecznych słowach dr. Dancewicz, wyrażając podziękowanie p. Strzeleckiej za jej działalność w Ko-mitecie opieki pozaszkolnej.

Następnie goście zwiedzili wszystkie zabudowania kolonii, zbudowane wed-lug projektu inż. Weissa. W głównym budynku mieszczą się dwie duże sale na sypialnię i jadalnię, z kryta weran-da, w osobnym budynku mieści się ku-chnia i ubikacje gospodarcze. Kolonia zaopatrzona jest w wodę, dobowanej zapomocą lokomobili z głębokości 48 metrów. Obfitość wody jest tak wieika że wystarczy również na wypełnienie basenu betonowego - kąpielowego, któ-ry będzie wybudowany za kilka tygo-dni.

Wakacje wzięli udział między inny-mi dyrektor dr. Próchnicki, dr. Dwer-nicki, dr. Wereszczyński, Ciechuński, dr. Diamand, dr. Doliński i wielu in-nych.



Sport.

Lwówskie Tow. Kol. i Motorz. organi-zuje wycieczkę do Wieliczki z okazji Szo-sowego Mistrzostwa Polski i Ogólnopol-skiego Zjazdu Tow. Kolarskich, które odbędzie się w Wieliczce w niedzielę popo-ludniu dnia 8 lipca 1928. Karta uczestni-cтва uprawniająca: do obiadu, Zjazdu do sałin i wstępu na raut w cenie zł. 9, koszta podróży ze Lwowa do Krakowa wraz z rowerami około zł. 30, bez rowerów około zł. 22.

Zgłoszenia przyjmuje się włącznie do dnia 3 lipca 1928 w lokalu p. E. Adamow-skiego przy ul. Legionów 13, względnie Lwów. Tow. Kol. i Motorz. przy ul. Czar-nieckiego 7, I p. od godz. 8 do 9 wieczor-em.

Turniej tenisowy o mistrzostwo Armii. Czterodniowy turniej tenisowy o mistrzostwo Armii na kortach WKS. Legia dał następujące wyniki:

Gra pojedyncza oficerów czynnych: Ol-chowicz — Konopacki 6:3, 6:1, Prochow-ski — Jeżka 6:4, 6:2, Chramiec — Semil-ski 8:6, 6:3, Michniewicz — Kossowski 6:2, 6:2, Loth — Ryszczanek 6:1, 6:2. W ćwierć-finale Michniewicz pokonał zesłorocznego mistrza Armii St. Lotha 18:16, 6:2.

Gra podwójna oficerów czynnych: W półfinale para Chramiec i Ryszczanek poka-nała parę Hajzner i Prochow-ski 6:2, 8:6. W ćwierćfinalach para Wojciechowski — Przybylski pokonała parę St. Loth i Kom-mandeur 3:6, 6:3, 6:2, zaś para Zagolo-wicz — Zajac spotka się z parą Daniec — Olchowicz.

Gra pojedyncza oficerów rezerwy: W ćwierćfinalach Marszewski pokonał Piętkę 6:3, 6:3, Kowalewski zwyciężył Lisowskie-go 6:0, 6:0, J. Loth pokonał Peszla 6:0, 6:2, zaś Graefe spotka się z Miziewiczem.

Gra podwójna oficerów rezerwy: W pół-finale para Kowalewski — Miziewicz poka-nała parę Peszel — Bieszczczyński 6:0, 6:2. W drugim półfinale spotka się zwy-cięzca meczu Krynicki, Zwiślowski — Za-wadzki i Michniewicz przeciwko Loth i Tarnowski — Piętko i Meyerhof.

Gra oficerów rezerwy. Marczewski — Miziewicz 6:4, 4:6, 6:2, Loth — Kowalew-ski 6:2, 8:6. Gra podwójna oficerów rezer-

wy Kowalewski i Miziewicz — Peszel i Bieszczczyński 6:0, 6:2. Loth J. i Tarnow-ski — Krynicki i Zwiślowski 7:5, 6:1. Gra oficerów czynnych: Przybylski — Olcho-wicz 6:1, 6:1, Michniewicz — Chramiec 6:3, 6:2. Gra podwójna oficerów czynnych: Wojciechowski i Przybylski — Dąbrowski i Suchorzewski 6:6, 6:0. Daniec i Olcho-wicz — Ryszczanek i Chramiec 2:6, 6:0, 6:4. Finały rozegrane zostaną w niedzielę o godz. 9 rano.

Wobliczu Olimpiady. Jak wiadomo ko-mitet Olimpijski organizuje wycieczkę do Amsterdamu na II Olimpiadę. Koszt pasz-portów wraz z wizami wynosi 85 złotych. Cena pokoju w Amsterdamie wraz ze śnia-daniem wynosi 5 florenów. Ułgi kolejowe wynoszą w kraju 33 proc., w Niemczech i Holandii 40 proc. Przy zastosowaniu niż-żek koszt podróży wynosi w obie strony II klasą 200 zł., III — 140 zł. Wyjazd grup nastąpi 25, 26 lub 27 lipca. Przewidy-wany jest jednodniowy pobyt w Berlinie. Wszelkich informacji udziela Polski Komitet Olimpijski (ul. Wiejska 11 — tel. 15-00). Zgłoszenia narodów przedstawiają się na-stępująco: zapasy — 29 narodów, pięciobój nowoczesny — 14 narodów, wioślarstwo — 20 narodów, żeglarstwo — 23 narody, lek-ka atletyka — 40 narodów, szermierka — 29 narodów, podnoszenie ciężarów — 20 narodów.

Terminy poszczególnych zawodów będą na-stępujące: lekka atletyka 29 lipca do 6 sier-pnia, gimnastyka 8—10 sierpnia, szermier-ka 29 lipca do 11 sierpnia, zapasy 30 lipca do 5 sierpnia, boks 7—11 sierpnia, wioślar-stwo 6—10 sierpnia, pływanię 4—11 sier-pnia, kolarstwo 3—5 sierpnia, podnoszenie ciężarów 28—29 lipca, hipplka 9—12 sier-pnia, żeglarstwo 2—9 sierpnia, pięciobój no-woczesny 31 lipca do 4 sierpnia.

Pamiętaj, że tylko wówczas bę-dzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

Radiofon.

Wtorek, 3 lipca.

Warszawa (1111) godz. 17: „Ubezpie-czenia ludowe na życie”, wygl. dr. H. Rygier. — 18: Koncert solistów. Wy-konawcy: R. Kaczorówna (fort.), M. Karowska (sopran) i J. Lefeld (akomp.) — 22.30: Muzyka taneczna z restaura-cji „Oaza”.

Kraków (566) godz. 17: „J. H. Pasta-lozzi a pedagogika współczesna”, wygl. dr. A. Brossowa. — 17.25: „O zawo-dach prawniczych. Prawnik w sądzie i w wolnych zawodach”, wygl. dr. H. Szatkowski.

Poznań (344) godz. 13: Koncert Triu Poznańskiego. — 19.50: Transmisja z Opery Poznańskiej: „Tannhauser” Wa-gnera. — 22.30: Nadprogram: art. J. Warnecki. — 23: Muzyka taneczna z „Palais Royal”.

Katowice (422) 17: „Czarodzieje na dworach królów polskich”, wygl. J. Pietrzycki. — 17.25: „Wnętrze domu, technika na usługach gospodarstwa do-mowego”, wygl. inż. St. Grabianowski. 18: Audycja literacka z udziałem Julii Osterwy. — 22.30: Transmisja mu-zyki tanecznej.

Wilno (435) godz. 17.50: „Grupa po-etów Skamandra”, wygl. J. Wyszomir-ski. — 18.15: Transmisja muzyki lek-kiej. — 19: Audycja literacka.

Praga (348) godz. 19: Transmisja z Teatru Narodowego.

Rzym (447) godz. 21: „Traviata”, o-pera Verdi'ego.

Stambuł (1180) godz. 19.15: Muzyka turecka. — 21.40: Muzyka cygańska.

Huizen (340) godz. 19.40: Skrzypce, wiolonczela i fortepian.

Sztokholm (454) godz. 20: Transmis-ja muzyki wojskowej z ratusza.

Kopenhaga (337) Koncert muzyki Verdi'ego.

Wiedeń (517) godz. 20.30: Program muzyczny pt. „Kwiat w świecie melo-dii”. — 22.30: Koncert wieczorny.

Lipsk (365) godz. 20.15: Walce zna-nych mistrzów w wykonaniu lipskiej orkiestry symfonicznej.

Wrocław (322) godz. 21.20: Koncert utworów Brahmsa na chóry żeńskie.

Hamburg (394) godz. 20: „Lala no-rymberska”, opera Adama. „Małżonki za drzwiami”, operetka Offenbacha.

„Piękna Galatea”, operetka Suppé'ego. Frankfurt (428) godz. 20: Koncert symfoniczny.

Sroda, 4 lipca.

Warszawa. (1111) Godz. 17.25. „Legen-da Tatr” Kazimierza Tetmajera (z recyta-cją) wygłosi dr. F. Pajerski. — 18.30. Kon-cert Orkiestry mandolinistów pod dyr. Le-onidasą Aleksandrową. — 21.00. Audycja ku uczczeniu 152-giej rocznicy ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ame-ryki.

Kraków. (566) Godz. 17.00. Bałki Ande-sena w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego. — 17.25. „Przegląd ekonomiczno-finansowy” wygl. dr. R. Krajewski.

Poznań. (344) Godz. 18.00. Audycja dla dzieci. — 22.20. Nadprogram wygl. art. J. Warnecki. — 22.40. Radiotechnika dla o-matora wygl. Wł. Ziotecki.

Katowice. (422) Godz. 19.00. „Gospodyni śląska” wygl. K. Nitschowa.

Wilno. (435) Godz. 17.50. „O ewangeli-kach polskich” wygl. W. Stufnicki. — 19.00. Audycja dla dzieci: „Noc w Puszczy Białowieskiej” wygl. H. Hohendlinge-równa.

Praga. (348) Godz. 20.00. Wieczór am-erykański.

Sztokholm (454) Godz. 20.30. Koncert Szwedzkiego Związku śpiewaczego.

Budapeszt. (555) Godz. 22.30. Muzyka cygańska.

Moskwa. (1450) Godz. 22.00. Koncert po-pularny: muzyka narodów północy.

Rzym. (447) Godz. 21.00. Koncert wokali-no-instrumentalny.

Dawentry (491) Godz. 19.45. Koncert mu-zyki lekkiej.

Wiedeń (517) Godz. 20.05. Koncert dam-skiej orkiestry symfonicznej.

Berlin. (483) Godz. 21.30. Koncert Alfię Wehlers (klawicymbał).

Sztuttgart. (379) Godz. 20.00. Angielskie irlandzkie i szkockie pieśni ludowe.

Lipsk. (365) Godz. 22.45. Kabaret.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADA-NIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

Wojna celna z Niemcami a rozwój przemysłu polskiego.

Dotychczas podlega dyskusji kwestia oddziaływania wojny celnej z Niemcami na bieg naszego życia gospodarczego. Dają się słyszeć głosy, iż wszelka izolacja kraju od jego rynków naturalnych, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć wypada Niemcy, musi oddziaływać ujemnie na rozwój naszej gospodarki narodowej.

Z drugiej jednak strony stwierdzić należy, że w wielu dziedzinach naszego życia gospodarczego wpływ wojny celnej okazał się nader zba wiennym. W ciągu bowiem ostatnich kilku lat pewne gałęzie naszego przemysłu wykorzystwały wojnę gospodarczą Niemiec z Polską dla znakomitego rozwoju. Dotyczy to zwłaszcza przemysłu chemicznego, elektrotechnicznego, gumowego i konfekcyjnego.

Jeśli chodzi o przemysł chemiczny, to znamienym jest fakt, że jeszcze w roku 1924 przywóz chemikaliów z Niemiec wynosił 45 proc., w następnym roku zmniejszył się do 41 proc., w ub. zaś roku wyniósł zaledwie 29 proc. Wzrósł natomiast wywóz za granicę naszych chemikaliów, gdyż z 22,9 miljonów zł. w r. 1924 podniósł się do 40,4 milj. zł. w r. 1927. Co ciekawsze poważną część naszego eksportu chemikaliów kierowana była do Niemiec (w 1927 r. — 33 proc. ogólnego wywozu).

Szczególnie rozwinął się przemysł superfosfatowy i potasowy ściśle związany z rozwojem polskiego rolnictwa. Zgodnie z danymi Związku Polskiego Przemysłu Chemicznego przemysł superfosfatowy produkował w ubiegłym roku prawie o 34 proc. więcej, aniżeli w roku poprzednim.

Największy jednak rozwój w tej dziedzinie wykazuje przemysł azotowy, który stale się rozbudowuje. Jest to wynikiem wzrostu konsumpcji: spożyte bowiem soli potasowych w Polsce w 151 tysięcy ton w r. 1925 do szło w roku ubiegłym do 222.000 tonn czyli osiągnęło wzrost prawie o 50 proc.

Również produkcja farb olejnych i lakierów wzrosła w 1927 r. o 40—50 proc. mydła — o 30 proc., barwików o 10—15 proc. Wzrosła także produkcja sztucznego jedwabiu, osiągając w r. 1927 półtora miliona kilogramów. Wreszcie rozpoczęto w kraju produkcję kwasu salicylowego i jego pochodnych: aspiryny, salolu i innych. Niemniej poważnie przedstawia się rozwój naszego przemysłu elektrochemicznego. Produkcja krajowa w tej dziedzinie w r. 1925 wyniosła kilogr. 7.677.505 w r. 1926 — 8.627.973 kg., zaś w roku 1927 — 11.951.700 kg., czyli osiągnęła wzrost w ciągu ostatnich trzech lat około 55 proc.

Czynnikami decydującym jest wzrost pojemności naszego rynku wewnętrznego. Wynosiła ona, jeśli chodzi o wyroby elektrotechniczne w r. 1925 — 23.387.005 kg., w r. 1926 — 2.198.775 kg., zaś w r. 1927 — 30.943.280 kg.

Również wydatnie wzrosła ilość zatrudnionych w przemyśle elektrotechnicznym robotników, która w r. 1925 wynosiła 3900, w r. 1926 5300, a w r. 1927 — 6730.

Pocięszającym jest objaw, że zakres obiektów wytwarzanych przez polski przemysł elektrotechniczny staje się coraz szerszy, iakolwiek — przyznać należy — przemysł ten nie objął jeszcze wielu gałęzi w tej dziedzinie.

Na polski przemysł elektrotechniczny składają się następujące fabryki: maszyn i transformatorów, aparatów elektrycznych, materiałów instalacyjnych, kabli, świeczników, akumulatorów, rurek izolacyjnych itp., żarówek, gorzejników, wyrobów z węgla do celów elektrycznych i telegraficznych, radiotechnicznych, porcelany, elektro-

technicznej, aparatów elektromedycznych itp.

W niezmiernie szybkim tempie rozwija się też obecnie nasz przemysł gumowy, którego produkcja wzrosła z 4 i pół tysiąca kwintali w r. 1924 do około 40 tysięcy kwintali w roku ubiegłym, zaś liczba zatrudnionych robotników wzrosła z kilkuset do przeszło 5000.

Ciekawe, iż w dziale produkcji obu wia gumowego pomimo iż dopiero w r. 1925 powstała pierwsza taka fabryka, osiągnęliśmy już znaczna nadwyżkę wywozu nad przywozem, zredukowanym zresztą do minimum. Niezwykle doniosłe znaczenie ma przemysł gumowy dla obrony kraju. Obecnie wszystkie ważne dla obrony kraju placówki, jak kolejnictwo, marynarka, wojskowość, szpitalnictwo itp., nie mówiąc już o kopalniach, fabrykach, młynach, cukrowniach itp. mają zapewnioną samowystarczalność. Pod tym względem jesteśmy zupełnie niezależni od produkcji zagranicznej.

Również polski przemysł konfekcyjny, którego produkcja przed wypowiedzeniem Polsce wojny gospodar-

czej była minimalna, rozwinął się obecnie do tego stopnia, że całkowicie może zaspokoić zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, a przy pewnych ułatwieniach kredytowych mógłby nawet rozpocząć na większą skalę eksport.

Zgodnie z danymi Związku Przemysłu Konfekcyjnego ilość zatrudnionych robotników wzrosła w ciągu ostatnich dwóch lat przeciętnie o 70 proc. Tak np. fabryki bielizny zatrudniały w kwietniu 1926 r. 341 robotników, zaś dnia 1 kwietnia br. 784 robotników. w fabrykach guzików liczba zatrudnionych robotników wzrosła z 372 w r. 1926 do 599 w r. bież., w fabrykach odzieży z 146 do 328, w fabrykach kapeluszy z 433 do 905, w fabrykach kołder z 24 do 47, w fabrykach krawatów z 37 do 50, w fabrykach parasoli z 47 do 155, w barykach trykotaży z 84 do 136, wreszcie w fabrykach obu wia z 596 do 1004.

Z przeobrażeń dokonywanych w polskim życiu gospodarczym podczas wojny celnej, Niemcy będą musiały wyciągnąć odpowiednie wnioski.

M. G.

Odczyt gen. Góreckiego w Uniwersytecie J. K.

Jak już pokrótce donosiliśmy prezes Banku Gosp. Kraj. gen. Górecki wygłosił w sobotę w auli Uniwersytetu J. K. odczyt pt. „Rola Banku Gosp. Kraj. w życiu gospodarczym Polski współczesnej”. Podajemy obecnie streszczenie tego odczytu:

Skoro przyjrzymy się Polsce ostatnich lat — mówił gen. Górecki — pod kątem sytuacji gospodarczej, zauważymy następujące zjawisko: Rok 1924 zakończyliśmy deficytem, który w r. 1925 znacznie się powiększył. Gdyby gospodarkę państwową prowadzono tak, jak w latach poprzednich, to rok 1926 powinien być zamknięty deficytem około pół milijarda zł. Stało się inaczej. Już w lipcu 1926 r. nie było deficytu, rok ten zamknęliśmy nadwyżką budżetową. Następny rok, przyniósł 276 milionów nadwyżki. Jak dawniej cyfry deficytu budżetowego co rok systematycznie wzrastały, tak od lipca 1926 obserwujemy systematyczny wzrost nadwyżek budżetowych. Nadwyżki te osiągnięte zostały przy bardzo wydatnym podwyższeniu sumy dochodów i rozchodów.

Zagadnienie równowagi budżetowej jest dziś kapitalnym zagadnieniem polityki rządu. Jest to kamień węgielny racjonalnej gospodarki państwowej.

W ścisłym związku z zagadnieniem budżetowym pozostaje zagadnienie waluty. To zagadnienie jest o tyle ciekawsze, że łączy się ściśle z kwestią natury psychologicznej, mianowicie z kwestią ustosunkowania się narodu do własnego państwa; własnego pieniądza. Odbudowaniu zaufania w postaci rehabilitacji złotego poświęcił rząd specjalną uwagę.

Tu należy podkreślić trzy zasadnicze momenty: kwestię pokrycia kruszcowego i walutowego obiegu banknotów, kwestię kursu złotego i obiegu banknotów.

Stan pokrycia dochodzi w kwietniu 1926 r. do najniższego poziomu (123 milj. zł.). Od połowy 1926 r. widzimy stały wzrost i rok ten zamknęliśmy cyfrą 260 milj. zł. W październiku zrealizowaliśmy pożyczkę amerykańską, za znaczący jednak należy, że stabilizacja złotego dokonana była przed realizacją tej pożyczki, własnym naszym wysiłkiem.

Przechodząc do zagadnienia kursu złotego, zaznaczyć należy, że gdy w jakimś kraju panuje zamęt wewnętrzny, to giełda, ten najczulszy sejsmograf, reaguje na to zawsze w kie-

runku ujemnym. Tymczasem, gdy idzie o kurs złotego, to kurs ten zalał się 27 lipca 1925, 10 maja 1926 r. dochodzi do 10⁴⁰ za dolara, a w pierwszy dzień przewrotu kurs spada, i 15 maja zniża się na 10, poczem na 9 i staje wreszcie na dzisiejszym poziomie.

Stosunek narodu do własnego pieniądza, do własnego państwa odzwierciedla się bardzo widocznie w rozwoju wkładów oszczędnościowych w Polsce. Kwestia wkładów oszczędnościowych jest kwestią zaufania. Otóż kiedy w połowie 1926 r. stan tych wkładów wynosił ogółem 600 milj. zł., od tej pory zaczął gwałtownie wzrastać, tak, że 31 marca br. osiągnął ponad 2 milijardy zł. Innymi słowy — społeczeństwo polskie, które przez długi czas żywiło do państwa nieuzasadniony brak zaufania (straciło bowiem dużo na pożyczkach państwowych, spadku marki itd.) szacowało w r. 1926 swoje państwo i walutę na 600 milj. dziś zaś szacuje je na 2 miljardy z górą.

Wzrost naszej produkcji wykazują najwymowniej wykresy stanu bezrobocia i stanu zatrudnionych. W połowie 1926 r. obie te linje prawie się schodzą, poczem rozchodzą się coraz gwałtowniej — bezrobocie maleje, liczba zatrudnionych wzrasta w coraz szybszym tempie. Sprawdzianem żywotności nowego życia gospodarczego jest wzrost konsumpcji wewnętrznej, który zaznacza się zwłaszcza w dziedzinie konsumpcji cukru i węgla.

Jednym słowem przeżyliśmy w połowie 1926 r. coś wielkiego, coś co warło olbrzymi wpływ na nasze życie gospodarcze. Podjęte gwałtowną siłą, życie gospodarcze parło w szybkim tempie naprzód.

Jak ustosunkowujemy się do życia gospodarczego? Po wojnie światowej uważać można za rzecz niesporną, iż państwu nie wolno bawić się w obojętnego obserwatora zjawisk gospodarczych. Zagadnienia gospodarcze głęboko wderają się we wszystkie dziedziny życia państwowego i społecznego, pozatem państwo jest też jednym z największych producentów i konsumentów. Wobec tego państwo musi bezwzględnie interwenjować. Organem ingerencji państwa w życie gospodarcze są banki państwowe, a zwłaszcza Bank Gospodarstwa Krajowego, który jest niejako dalszym ciągiem Banku Polskiego z czasów Lubbeckiego i Banku Krajowego w b. Galicji.

Następnie przedstawił gen. Górecki rozwój Banku Gosp. Kraj., stwierdzając przy pomocy grafikonów i szczegółowych cyfr, że instytucja znajduje się obecnie w stanie wzmożonego rozwoju.

Bank Gosp. Kraj. przy udzielaniu kredytów zwraca w pierwszym rzędzie uwagę na cele społeczne, przy czym kolejność kredytów jest tu następująca: 1. Przedsiębiorstwa państwowe, jak Ursus, Starachowice, Tespy, Zgierz i in., 2. Samorządy miejskie i powiatowe. Musimy dążyć do tego, aby polskie miasta pod względem warunków higienicznych; bruków, chodników itd. stanęły na równi z zagranicą. Ostatnia ankieta ministerstwa spraw wewn. wykazała, że aby zaspokoić najbardziej istotne potrzeby naszych miast, potrzeba na okres 10 lat ponad 4 miljardy. 3. Kasy oszczędności państwowe. Bank starać się będzie, aby rzemiosło polskie, które dotychczas zdane było na łaskę lichwiarskich kredytów, otrzymywało kredyt coraz tańszy. 4. Spółdzielnie. 5. Ruch budowlany.

Z kolei idą kredyty na cele normalne: rolnictwo otrzymało kredyt długoterminowy dopiero w r. 1926. Od tej pory postęp ku lepszeniu jest bardzo widoczny. Dla rolnictwa wielkie znaczenie posiada popierany przez Bank Gosp. Kraj. wzrost produkcji nawozów sztucznych i szybsze tempo melioracji. Na polu pomocy kredytowej dla przemysłu i handlu jest również bardzo pokazy.

Przemówienie swe zakończył gen. Górecki słowami: „Powiedział marszałek Piłsudski, że idą czasy, których znamieniem będzie wysiłek pracy, tak jak dawniej był wysiłek krwi i żelaza”. Jesteśmy dziś świadkami takiego zjawiska, że wysiłek pracy idzie na całym świecie. Musimy stanąć wśród zawodników całego świata w pełni świadomości, że niema sądu, któryby uwzględnił fakt, iż jesteśmy w gorszym położeniu od innych narodów, bo musimy odrobić półtora wieku niewoli. Stąd wniosek, że jeżeli chcemy wygrać i nie tylko dojedź, ale i nie dać się wyprzedzić, to musimy tempo pracy polskiej zwiększyć. Zwiększenie tempa pracy widzę tylko w jednym: zespolić wszystkie czynniki — rząd, samorządy i społeczeństwo. Gdyby te czynniki, odczuwając na bok wszystkie waśnie i tarcia, zabrały się zgodnie do twórczej pracy codziennej, to my ten wysiłek wygramy”

Organizacja pracy dla robót publicznych.

II.

Konieczność wymaga, aby mimo szczupłych ram niniejszego szkicu, podać więcej szczegółów dotyczących wewnętrznej organizacji włoskich spółdzielni pracy.

Zarówno włoskie kooperatywy pracy, jak i rosyjskie artiele opierają swoją działalność na ogólnych zasadach spółdzielczych. Włoskie ustawodawstwo otacza spółdzielnie pracy szczególną opieką, czuwając nad tem, aby pod formą prawną spółdzielni nie przemycaly się organizacje przedsiębiorców prywatnych — mogące ukrywać pod pozorem spółdzielni przedsiębiorstwa obliczone na zysk i wyzysk robotnika.

Włoskie prefektury prowadzą w tym celu specjalne rejestry spółdzielni pracy. Popieranie spółdzielni pracy polega również na ułatwieniu spółdzielniom tworzenia związków — federacji. Ponadto rząd włoski daje spółdzielniom pracy pierwszeństwo w przetargach na roboty publiczne, forytuje je zatem przed innymi przedsiębiorstwami prywatnymi i daje spółdzielniom pracy najdalej idące ułatwienia przy objęciu robót publicznych szczególnie

w sposobie zabezpieczenia ze strony spółdzielni pracy zawartych z rządem włoskim kontraktów, oraz w sposobie składania kaucji.

Forytowanie spółdzielni pracy idzie nawet tak daleko, iż rząd włoski przyznaje niejednokrotnie przy przetargach ofertom spółdzielni pracy ceny nawet wyższe od ofert prywatnych przedsiębiorców.

Pośród włoskich spółdzielni pracy rozróżnia się zasadniczo trzy typy w organizacji wewnętrznej.

Spółdzielnie pracy najniższego typu, w których członkowie uczestniczą, jedynie w wykonywaniu prac objętej przez spółdzielnię, małe zaś działy wnoszone przez członków służą do organizowania spółdzielni głównie w celu zakupu narzędzi.

Wreszcie spółdzielnie pracy najwyższego typu tak zwane kombinowane spółdzielnie wytwórcze i pracy, organizujące robotników o specjalnych kwalifikacjach do prowadzenia wspólnego przedsiębiorstwa na wielką skalę, a szczegółowo do wykonywania specjalnych robót, do urzędzenia warsztatów, zakupu maszyn, narzędzi, materiałów.

Najlichniesze są spółdzielnie najniższego typu.

Spółdzielnie te organizują robotników głównie do robót ziemnych. Udziały członków są niewielkie 20 lirów, wpłacane przez robotników drobni ratami z pobieranych zarobków.

W spółdzielniach wyższego typu udziały członków są wyższe zazwyczaj ponad 100 lirów. Członkom przy służy prawo wpłacania udziałów ratami z osiągniętych zarobków.

W porównaniu z ustawodawstwem spółdzielczym innych państw, zawiera również ustawodawstwo włoskie zgodne z ideologią kooperatywu, iż członkowie mają równe prawa bez względu na wysokość i ilość posiadanych udziałów.

Członkowie uczestniczą w nadwyżkach dochodów w stosunku do pobranych zarobków za wykonaną pracę na wspólny rachunek spółdzielni.

kszych robót, oraz w celu uzyskania kredytu. Związki wykonują nadzór techniczny, oraz kontrole gospodarczą.

Federacje włoskie utworzyły w roku 1919 ogólny Związek narodowy pod nazwą „Federazione nazionale delle cooperative di produzione e lavoro“ z siedzibą w Rzymie.

Spółdzielnie pracy czerpią kredyty potrzebne do obrotu w spółdzielczym instytucie kredytowym, założonym w Rzymie w roku 1914 za inicjatywą Lu-zattiego.

Taka jest w głównych zarysach ogólna struktura włoskich spółdzielni pracy, oraz ich wspólnych związkowych organizacji zwanych federacjami.

Rząd włoski w latach powojennych nie zmienił swego stosunku wobec ruchu spółdzielczego i popiera szczególnie spółdzielnie pracy, które okazały się doskonałym kontrahentem dla rządu, dającym nierównie wyższe rekojmienie rzetelnego wykonania robót publicznych od przedsiębiorców prywatnych.

Andrzej Zorniewicz.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 2 lipca. (Tel. wł.) Mocniejsze dewizy na Holandję, Londyn i Paryż. Słabsze dewizy na Wiedeń. Za potrzebowanie dewiz znacznie większe pokryto całkowicie.

Lwów, 2 lipca.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8'86 i trzy czwarte — 8'87 i pół.

W transakcjach międzybankowych płacono za dewizy: Nowy Jork 8'89—8'90 i pół, Zurych 171'65—171'85, Berlin 212'75—213'00, Wiedeń 125'45—125'50, Londyn 43'47—43'50.

Obroty małe przy dostatecznej podaży. W silnem zaofiarowaniu dolary gotówkowe, spadają w cenie. Na Giełdzie bez obrotów.

W akcjach transakcji mało. Podaż przewyższa zapotrzebowanie, zwłaszcza w Ga-

Za dolara gotówkowego w obrotach pozagiełdowych żądano 8.88.

Rubel złoty w obrotach prywatnych 4.66 i pół w żądaniu.

Berlin w obrotach międzybankowych 213.

Dla akcji tendencja mocniejsza, obroty ożywione.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 2 lipca. (Tel. wł.) Londyn 4.87 i jednaście szesnastych, Paryż 3.92 i siedem ósmych, Bruksela 13.97, Rzym 5.25 i pięć ósmych, Madryt 16.50, Berno 19.28.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 2 lipca. (Tel. wł.) Londyn 43.48, Berlin 46.65—47.05, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.80—47.00, Gdańsk 57.43—57.57, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.42—57.56, Wiedeń (czeki) 79.44—79.72, Wiedeń (banknoty) 79.26—79.76, Zurych 58.15, Paryż 378.0—375.0.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 2 lipca. (Tel. wł.) Cegielski 42.0, Dr. May 97.0.

ZBOŻE.

Lwów, 2 lipca.

Pszenszczyzna przy ożywionym obrocie spada w cenie, natomiast żyto i jęczmień podrożały.

Kukurudza rumuńska, hreczka oraz otręby pszenne zniżkowe.

Zwiększone zainteresowanie dla koniczyny czerwonej i maku przy cenach silniejszych. Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych: Pszenica kraj. 52'25—53'25, jęczmień małopolski browar. 43'50—44'50.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: żyto małopolskie 45'00—46'00, jęczmień małop. browarniany 45'00—47'00, jęczmień małop. przem. 00'00, kukurudza rumuńska 42'00—42'50, hreczka 44'25—46'25, mąka pszenna 40 proc. 89'00—90'00, mąka pszenna 50 proc. 79'00—80'00, otręby pszenne 24'25—24'75, kasza hreczana 87'00—89'00, kasza jaglana 86'00—88'00, koniczyna czerwona 240'00—270'00, mak niebieski 125'00—135'00, mak siwy 110'00—120'00.

Inne kursa niezmiennie.

Z giełdy lwowskiej.

zach wschodnich. Kursy zniżkowe.

Notowano zaleganie dwa gatunki papierów, a to Chodorów 170 i 172 oraz Gazy wschodnie 24'75, następnie 24'25. Dla reszty papierów przemysłowych, tudzież dla papierów bankowych i procentowych brak zainteresowania. Za kilka sztuk Browarów płacono 168.

Wdziale akcji niekotowanych nie zanotowano ani jednej transakcji. W placeniu Gazy zach. 1'25 (1'75 towar), dolarówka 84'00 (84'50 towar).

Tendencja zniżkowa. Usposobienie cspaję.

Dywidenda w złoty	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kursa szacunkowe z 31. XII. 1927	Akcie kotowane	2 lipca	28 czerwca	27 czerwca
8'00	5,000	100	93'75	Bank Hipoteczny			
14	100,000	100	155'00	Bank Polski			
	6,000	100	105'00	Bank Przemysłowy			
	3,000	100	0'06	Bank Ziem. kred.			
12'00	4,000	100	156'50	Browary			
16'00	6,250	100	171'00	Chodorów	170—172		
0'50	3,000	100	5'85	Chybie		5'20	
	6,600	50	46'00	Cegielski			
0'04			1'90	Lokomotywy			
0'02			0'10	Gafota			
4'00	1,800	20	33'50	Gazolina			35'25
2'—	220	20	24'75	Gazy Wschodnie	24'25—24'75	26'25—26'30	26'00—26'75
	2,000	100	92'50	Górka			
15'0		100	2'50	Niemojowski			
4'—	2,625	25	70'00	Oikos			
2'50	2,500	25	35'50	Parowozy			
0'02	750	25	4'75	Pezet			
			2'60	Pocisk			
	500		0'22	Polska nafta			
		30	0'60	Rakszawa			
			13'50	Siersza gór.			
2'50	5,000	25	26'50	Tespa			
10'—	7,500	100	21'15	Zieleniewski			
			66'50	5% państ. poz. kon.			66'25
			0'03	Akcie niekotowane			
			0'45	Elektrosan			
			1'45	Foresta			
			0'50	Gazy Zachodnie			
1'75	500		22'25	Gazociagi			
			0'20	Jaworzno		19'00	
			21'00	Len			
0'60		10	0'70	Lesienice			
0'10			0'45	Olkusz			7'80
0'10	2,010	10	290'00	Pol. Przem. Naft.		260	
10'00	5,500		270'00	Przeworsk okaz.			
			2'00	Radziwiłł			
			58'00	Schön			
			66'00	Słodówka	84		

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8'89 1/2.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

Waluty i dewizy		Lwów 2 lipca 1928.	
Dolar ameryk.	zł. 8'84	Lir włoski	46'91
Nowy Jork	8'88	Guld. hol.	357'42
Dolar kand.	8'82	Kor. czeska	26'23
Funt angielski	43'30	szwedz.	238'34
Fr. szwajcarski	170'99	duńska	237'82
Fr. francuski	34'95	norw.	236'52
Fr. belgijski	24'70	Szyling austr.	124'84
Marka niem.	zł. 212'10		
Złoto.			
Gram złota	zł. 5'92	Kor. austr.	zł. 1'80
Dolar	8'93	skand.	2'38
Dukat	20'38	Marka niem.	2'12
Gulden hol.	3'58	Rubel	4'46
Funt angielski	43'28	Fr. un. iac.	1'72
Funt turecki	zł. 39'16		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 lipca 1928. (Pat.)		
Dolary ameryk.	8'89	8'91
Sztokholm	—	—
Belgia	124'52	124'85
Berlin	—	—
Bukareszt	—	—
Holandja	359'33	360'25
Kopenhaga	—	—
Londyn	43'47	43'58
Nowy Jork	8'90	8'94
Paryż	35'03	35'12
Praga	26'42	26'43
Szwajcaria	171'85	172'25
Wiedeń	125'55	125'87
Włochy	46'87	46'89

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 2 lipca 1928. (Pat.)			
Paryż	zł. 20'38	Kopenhaga	zł. 139'00
Londyn	25'9	Sofia	3'74
Nowy Jork	5'18	Praga	15'37
Belgia	72'45	Warszawa	58'15
Włochy	27'28	Budapeszt	90'48
Hiszpanja	8'56	Ateny	9'55
Holandja	209'07	Ateny	6'77
Berlin	125'90	konstantyn.	2'64
Wiedeń	75'1	Bukareszt	3'17
Sztokholm	139'0	Helsingfors	13'07
Oslo	134'92	Buenos Aires	220'25
Tendencja: wyszczuplona.			

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 2 lipca 1928. (Pat.)			
Nowy Jork	46'65	Hiszpanja	29'55
Holandja	121	Paragwaj	2'44
Francja	14'16	Dania	18'20
Belgia	34'52	Szwecja	18'17
Włochy	92'75	Węgry	18'21
Awstencja	24'41	Helsingfors	193'90
Szwajcaria	25'29	Praga	164'62

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 2 lipca 1928. (Pat.)			
Londyn	124'15	Dania	682 —
Nowy Jork	25'43	Holandja	10'25
Belgia	35'55	Norwegia	681'50
Hiszpanja	419'25	Szwecja	683'90
Włochy	133'75	Rumunia	15'63
Szwajcaria	49'75	Niemcy	608 —

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 2 lipca 1928. (Pat.)			
Amsterdam	285'55	Mediolan	37'27
Lejrad	12'47	N. Jork	708'55
Cerim	165'46	Oslo	489'86
Bruxela	98'46	Paryż	27'84
Lugoszet	125'56	Praga	20'94
Lukarazł.	4'32	Sofia	5'18
Kopenhaga	189'90	Sztokholm	190'00
Londyn	24'58	Warszawa	79'72
Madryt	117'4	Zurych	136'55

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 lipca 1928. (Pat.)			
Papieri procentowe:			
10% poz. złot.	—	100% poz. kol.	104'00
4% poz. dol.	91—	4% poz. kol.	67'10
Dolarówka 85'0.			
Akcje:			

Bank Polski	179'00	Fitzner Gampfer	—
Bk. Dysk. warsz.	135'—	Lilpop	37'50
Bk. Handl. warsz.	117'—	Mograjew	45'50
Pol. bk. Przem.	—	Apollin	230'—
Bk. Zachodni	34'—	Ostrowieckie	108'—
Bk. Zw. Sp. Zar.	84'00	Pocisk	—
Nijewski	—	Rohn Zieliński	3'40
Puls	—	Kudzi	49'06
Spies	165'—	Starachowice	56'—
Elektryczność	—	Ursus	—
Sita i Swiatlo	—	Zieleniewski	140'—
Chodorow	—	Zyrardow	—
Czersk	—	Borkowski	14'75
Czestochowa	—	syndykat Roin.	—
W. T. F. Cukr.	64'—	Haberbusch	—
W. T. K. Wegla	86'00	Spirytus	—
Polska Nafta	98'50	M. T. F. Zegl.	—
Bracia Nuber	—	Cmielów	—
Cegielski	41'—	olej potasowe	—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 2 lipca 1928. (Pat.)			
Pol. bk. Przem.	—	Pocisk	—
Bk. Hipoteczny	110'—	Górka	—
Pow. Bk. Kred.	—	Tepege	—
Bk. Katolicki	—	Nafta	—
Bk. Komercyjny	—	Pezet	—
Bk. Handlowy	—	Olkusz	—
Bk. Zw. Sp. Zar.	—	Pokucie	—
—	—	Syndykat kosz.	—
—	—	Gazy	—
—	—	Trzebież	—
—	—	Arakus	—
—	—	Cmielów	—
—	—	Siersza elektr.	—
—	—	Chodorow	—
—	—	Miascki	—
—	—	Chybie	—
Tendencja: niejednolita.			

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 2 lipca 1928. (Pat.)			
Skoda	241'00	Bk. Matop.	—
Siersza	9'20	Bk. Hipoteczny	—
Zieleniewski	13'80	Nafta	37'30
Fanto	10'00	Mrażnica	—
Karpaty	29'10	Tepege	—
Galicja	68'75	Browary	—
Schödnica	10'95	Rakszawa	—

WSKAZNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 2 lipca.	
Dolar, kurs oficjalny	Zł. 8'89 1/2
Dolar, kurs prywatny	8'90
Złoty w Zurychu	58'17
Frank złoty	Zł. 172'—
Gram złota	5'92
Kilogram chleba	0'70
„ mięsa woł.	2'40
„ cukru	1'60
Cetnar żyta	53'—
Tona węgla górnośl.	60'—
Wskaźnik kosztów utr.	204'—
Bezrobotnych	157,300
Złoty w obiegu	Zł. 1.121.369.000
z tego banknotów	727.513.000
„ bilonu	395.856.043
Stopa dyskontowa	8%

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć będzie się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ, 10 groszy za wyraz.

ZEGARKI „Zenith“, „Longines“ oraz biżuterie wspaniałego wyrobu poleca Dąbrowski-Rozwarski — Lwów (Hotel „George’a“). Dogodne warunki. 6841

MOTOCYKLE Rudę sprzedaje Popielski, Senatorska 5, I-3. 6837

NOWY piętrowy dom 2 razy 2 pokoje, kuchnia wolne 2500 dol. Kurkowa 24, parter. 3-5. 6834

WISZNIE hiszpańskie zł. 1650 wysyłam w 5 kg. koszykach franco za zaliczką A. Wenkert, — Eksport owoców Zaleszczyki. 6872

PORTYPIAN — uwaga! bez dorabianych części i nie skręcający, lecz tylko oryginalny, krzyżowy, znakomity, fachowo gwarantowany, sprzedaje okazynie skieniarzski, Kopernika 26. 6790

MEBLE nowe i antyczne częściowe i kompletne urządzenia pokojowe, meble tapicerskie poleca po cenach przystępnych. Stojarnia w podwórzu, Kołtataja 5. Zieliński. 6531

BIŻUTERIE, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Seltenreich, Lwów plac Marjański 5. 5575

CEGLA

reczna, 400 tysięcy sztuk, dobra zaraz do sprzedania tanio. Zarząd Dóbr Nadyby koło Sambora. 6674

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny wapna i celów malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami. Wszędzie do nabycia. \$99

NA SPOSÓB AMERYKAŃSKI!

za zł. 5. Otomany, kanapy, materace, kapy, narzuty, koce, szafy, kredensy, łóżka, psychy, trymunki, lustra i t. p. sprzedaje każdemu bez poręczenia cięła także na prowincji 6090

„FAMETA“ FABRYKA MEBLI tygod. Lwów. — Krasickich 18a.

Maszyny młyńskie

Walce, Kaspry, Kamienie, Jagielniki, Tryjery, Turbiny, Motory ropne Diesla, Gazowe, Transmisje, Pasy, Gurty, Gaze, Siatki, Pompy, Prasy do dachówek, Olejarnie, Maszyny rolnicze, poleca na dogodnych warunkach. Oferty pod: „Daimler 3500 S do administracji Słowa. 6693

„PILOT“ Lwów, ul. Batorego 4. Rok Założenia 1910. Telefon 1-79.

DOM 2 pokoje, kuchnia wolne, ogród, sad, śródmięście 2500 dolarów, Kurkowa 24, parter 3-5. 6836

WILLA 5 pokoi, komfort, ogród, sad 500 sążni, ulica Kochanowskiego sprzedam Kurkowa 24, parter od 3-5. 6835

CEGLE sprzedaje dogodnie Cegielnia, Stare Siłko koło Lwowa. 6807

SAMOCHOÓD Austro-Daimler 100 konny, najnowszy typ, 3-litrowy, sportowy, 4-o osobowy, otwarty, bardzo szybki, bardzo mało używany, starannie utrzymany, na chodzie sprzedam okazynie na dogodnych warunkach. Oferty pod: „Daimler 3500 S do administracji Słowa. 6693

WOLNE POSADY, 8 groszy za wyraz.

LECNIA nięszego gimnazjum przyjme na stancję. Gipsowa 16, piętro na prawo. 6938

POMIAROWEGO asystenta absolwenta wydz. inżynierii Politechniki lwowskiej z praktyką ewentualnie ze szkoły niemieckiej oraz rysownika, technicznego, obeznanego z katastrami i hipoteką poszukuje od zaraz biuro inż. Teodora Baumann w Ropczycach, Małopolska. Zgłoszenia petentów skierować wprost pisemnie z podaniem warunków. Nieprzejmte, bez odpowiedzi. 6825

POSADY POSZUKIWANE, 4 grosze za wyraz.

KTO ZARAZ POTRZEBUJE

do większego zakładu handl. lub przemysł. wszechstronnie ukwalifikowanego, doświadczonego, uczciwego, z najlepszymi świadectwami

ORGANIZATORA - DYREKTORA

inspektora, ilustratora i t. p. raczy zażądać oferty pod adresem Lwów, skrz. pocztowa 79. 6696

MEYMARZ obeznan z wszelkimi konstrukcjami młynów gospodarczych i remontem tychże, poszukuje odpowiedniej posady lub dzierżawy z kaucją, wkładem i remontem. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Kwalifikowany“ 6698

BIURO Niemczyńskiej, Lwów, plac Akademicka 3, telefon 18-61, poleca francuski na wakacje, wszelkie siły nauczycielskie, bony, freblanki, Niemki, pielęgniarzki, zarządcynie, gospodynie, klucznice, kucharki, cukierników, ogrodników, siły biurowe, oficjalistów gospodarczych, szoferów. 6699

KUCHARKA poszukuje posady, albo przyjąć mieszkanie, bardzo dobrze gotuje, oszczędna, czysta, umie prac. prasować, w średnim wieku. „Jadwiga“ Administracja. 6803

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-46, poleca: bony, gospodynie, kucharki, wykwinne kucharki, pokoje, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. 6276

PIELĘGNIARKA poszukuje zajęcia przy chorej. Może być na wyjazd. Zgłoszenia: Administracja pod „Pielęgniarka“ 111

POSADA na wsi, do zarządu domem lub pomocy p. domu, szuka gospodarna 23-letnia osoba. Łask. zgłoszenia do administracji pod „Aleksandra“ 6783

SAMODZIELNA krawcowa szuka zajęcia prywatnie. Może na wies wyjechać. „Zdolina“ 6812

ROLNIK-ADMINISTRATOR, wybitny fachowiec, wykształcony, wiek średni, ze samodzielnie praktyką w Małopolsce i Poznaniu, chlubne świadectwa, bezwzględnie uczciwy, poszukuje od zaraz zarządu większego majątku w Małopolsce lub małej dzierżawy. Kto z pp. właścicieli ma stosunki gospodarcze zagmatwane, raczy z całym zaufaniem zwrócić się pod „Uczciwa praca“ do Administracji „Słowa Polskiego“. 6822

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE, 8 groszy za wyraz.

POKOJ ładny, frontowy zaraz do wynajęcia, Antoniego 5, I. p. prawy ganek na lewo 12-7. 6792

POKÓJ umebłowany z osobnym wejściem dla inteligentnego Pana — zaraz do wynajęcia. Zbarska 1, 2, II. p. drzwi nr. 6. 6741

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju z utrzymaniem w okolicy górskiej, blisko rzeki na skromnych warunkach. Zgłoszenia do Admin. „Słowa“ pod „Sierpień“ 5951

2 POKOJE, łazienka umebłowane, 1 pokój umebłowany zaraz do wynajęcia. Tarnowskiego 45, I. p. 12 do 3. 6818

POKÓJ z balkonem w pobliżu Politechniki do wynajęcia dla panów z wiktami lub bez od 1 lipca. Wiadomość Leona Sapiehy 87, I. p. m. 9. 6819

POSZUKUJE nieumeblowanego mieszkania pokoju z łazienką lub 1-2 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia z podaniem warunków do administracji pod „Złota“ 6807

NAUKA I WYCHOWANIE, 8 groszy za wyraz.

STENOGRAFI listowne najdoskonalsze wyuczenie: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. (Również lektura). 6623

SZENKLÓWNA Piekarska 44. Kurs do kwalifikacji i matury od 16 lipca, 1500 aprobowanych. Całość 70 zł. 10 złr. wpisowe. 6236

NA FORTEPIANIE lekcji udziela nauczycielka z egzaminem państwowym, również przez wakacje, jakuba Strzemie 11, parter lewy. Godziny zapisów: 2-6 6700

DYPLOMOWANA nauczycielka wycza francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji oraz pomaga w nauce szkolnej; także przygotowuje się do matury z wszystkich przedmiotów. Długosza 37, II. p. 6813

GRUNTOWNE i skuteczne przygotowanie do egzaminu kwalifikacyjnego. Zgłoszenia: Lwów, Sobieszczyzna 4, Inspektor szkolny. 6826

KURS do egzaminu kwalifikacyjnego rozpoczyna się 6 lipca. Zgłoszenia dodatkowe do 5 lipca, przyjmują Zarząd Kola Lwów, Zimorowicza 17 od 5-8 wieczorem. 6817

PENSJONATY I UZDROWISKA

„**KARWIA**“ nad pełnym morzem z najpiękniejszą plażą i lasem, pensjonat M. Przyborzyny przyjmuje zamówienia na pokoje z utrzymaniem. Zgłoszenia pod adresem: Karwia pocz. Krakowa, pow. Morski. 5885

TATAROW nad Prutem pierwszorzędny pensjonat „Zofjówka“ poleca pokoje słoneczne z całym utrzymaniem. Kort. auto na miejscu. 6787

NIEMIROW Zdrój, willa pod Matką Boską obok lasu poleca pokoje z utrzymaniem, siedm złotych dziennie. Bronisława Górka. 6746

LETNISKO blisko Lwowa na liście wolny pokój obszerny południowy z werandą. Wikt doborowy, obfity, ceny przystępne. Zgłoszenia osobiste: Zasków za Brzechowicami „Leśniczówka“. 6833

GDYNIA willa „Maria“. Pokoje z wykwinnym utrzymaniem tanio do wynajęcia. 6815

MIKULICZYN (między Jaremczem a Worochta) pensjonat „Warszawianka“ w nowym zarządzie, poleca pokoje słoneczne, utrzymanie wykwinne, obfite. 6823

ZAGORZ dwór pensjonat w gorzystej okolicy, park i tenis do użytku, stacja kolej. poczta, telegraf, telefon, lekarz, apteka, rzeka w miejscu, towarzystwo doborowe, ceny umiarkowane. 6832

GDYNIA Kamienna Góra „Królewianka“. Pierwszorzędny pensjonat Władysława Barcikowskiej. Przepiękna słoneczne pokoje z tarasami, Tennis, Wykwintna kuchnia. Nowoczesne urządzenia. Cudowny widok na morze. 6825

ZGUBIONO I ZNALEZIONO, 8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację kolejową na imię Czesława Lewickiego. 6808

RÓŻNE DONIESIENIA, 8 groszy za wyraz.

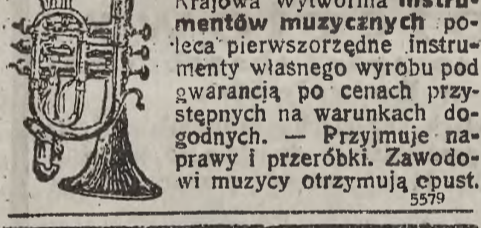
POSZUKUJE dzierżawy folwarku z budynkami od 20-100 morgów od zniw lub jesieni. Mogę przyjąć posadę administratora, kasiera — za kaucją — zgłoszenia „Wzrostowy agronom“ do Administracji „Słowa Polskiego“ we Lwowie. 6810

ULOŻUJE 800 dolarów z współdziałaniem do solidnego interesu — handlu, sklepu — lub przyjmie posadę inkasenta w poważnej firmie za kaucją. Zgłoszenia „Solidny interes“ do Administracji „Słowa Polskiego“ we Lwowie. 6811

BILETY WIZYTOWE WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO ul. Zimorowicza 15.

Franciszek Niewczyk Lwów, ul. Gródecka 2b. Telefon Nr 25-76. Krajowa Wytwórnia Instrumentów muzycznych poleca pierwszorzędne instrumenty własnego wyrobu pod gwarancją po cenach przystępnych na warunkach dogodnych. — Przyjmuje naprawy i przeróbki. Zawodowi muzycy otrzymują epust. 5579



FIRANKI-DEKORACJE TAPETY, GARNITURY KLUBOWE T. KYSIĄK i SYNOWIE

LWOW, pl. SMOLKI 4, Telef. 40-09. Własny Zakład tapicerski: 5554 UL. KOŚCIUSZKI 20. — TELEFON 19-86.

Na wytepienie pluskw, karakonów, moli i innych pasożytów poleca rozmaite środki

Józef Koleżański BATOREGO 34 a. 5578

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 6724

PRACOWNIA TAPICERSKA WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 40-29

Dom Handlowy i Techniczny „PILOT“ sp z o.g.r. poz.

centrala we Lwowie, ul. Batorego 4.

URZĄDZA zakłady przemysłowe, jak młyny, tartaki, ślusarnie, stolarnie, elektrownie, nowoczesne cegielnie, rzeźnie itp.

DOSTARCZA poszczególne maszyny, narzędzia i materiały dla każdej gałęzi przemysłu i rękodziela.

WYKONUJE pomiary siły wodnej, plany przepisowe, projekta i t. p.

WYSYŁA inżynierów-praktyków i monterów na prowincję.

UDZIELA fachowej porady opartej na długoletnim doświadczeniu w kraju i zagranicą.

PRZED ZAKUPNEM jakiegokolwiek maszyny, prosimy zażądać od nas oferty.

CENNIKI oraz setki listów pochwalnych na żądanie bezpłatnie. 6418

Ceny konkurencyjne. Dogodne spłaty.

WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI ZESPOŁU STU

Wacław Mejbaum: „Podstawy narodowego myślenia i polityki“... Zł. 1-—

St. Kupczyński: „System społeczny i gospodarczy Henryka Forda“... Zł. 1-—

SKŁAD GŁÓWNY: W KSIĘGARNI T. S. L. Lwów, Batorego 32.

NOWOŚCI POWIEŚCIOWE!

ZAJMUJĄCE — TANIE — WYTWORNE! ELIGJUSZA BERTHET'A

„O ŻYCIE I MIŁOŚĆ“ zł. 1-25

„WŁADCZYNI OSADY“ zł. 1-85

„DZIELNY GALL I MŚCIWY DRUIDA“ zł. 1-95

A. ASSOLANT'A. „PRZYJACIÓŁKA KAPITANA“ zł. 1-25

Powieść pełna pogodnego humoru i frywolności.

Skład główny w księgarni T. S. L. Lwów, Batorego 32. Do nabycia: w kioskach kolejowych i letniskowych „RUCH“ i we wszystkich księgarniach w całej Polsce.

KORZYSTAJ Z POŁĄCZEN LOTNICZYCH POLSKIEJ LINII LOTNICZEJ „AEROLÓT“ S. A.

INFORMACJE:

Lwów	Nr	telefonu	3-36
	„	„	8-11
	„	„	8-10
	„	„	22-75
Kraków	„	„	32-22
	„	„	26-45
Warszawa	„	„	8-00
	„	„	19-88
	„	„	8-50
Łódź	„	„	3-11
	„	„	26-15
Gdańsk	„	„	515-81
Wiedeń	„	„	784-60
			1483-59

DZIEŁA — BROSZURY
AFISZE — CZASOPISMA
ORAZ
WSZELKIE DRUKI

PRZYJMUJE PO CENACH UMIARKOWANYCH
DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO“
LWÓW, ZIMOROWICZA 15. Tel. 14-27.

WALNE ZGROMADZENIE

**CZŁONKÓW POLSKIEGO BANKU ZALICZKOWEGO
W PRZEMYSŁANACH**
SPÓŁDZ. ZAR. Z OGR. ODPOW.

odbędzie się dnia 16 lipca 1928 o godzinie 3 popołudniu
w lokalu Spółdzielni. — W razie braku kompletu następne
zgrupowanie odbędzie się o godzinie 4 popołudniu.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,
- 2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1927,
- 3) Sprawozdanie Komisji kontrolującej Rady nadzorczej z kontroli rachunków za rok 1927 z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności za rok 1927,
- 4) Wniosek na rozdział czystego zysku z r. 1927,
- 5) Odczytanie sprawozdania z rewizji przeprowadzonej przez Związek stow. zar. i gosp. we Lwowie w dniach 28 i 29 listopada 1927 r.
- 6) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań spółdzielni i najwyższej sumy kredytu członków na rok 1928,
- 7) Przyjęcie do wiadomości wyborów uzupełniających Dyrekcji,
- 8) Wybór trzech członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących według turnusu,
- 9) Wnioski i interpelacje.

6828

Przemysłany, dnia 1 lipca 1928.

Sekretarz Rady nadzorczej:
Rudnicki mp.Prezes Rady nadzorczej:
Tyzenhauz mp.

Wydział powiatowy w Skalacie ogłasza

Konkurs

na posadę sekretarza Wydziału powiatowego.

Stopień służbowy zależnie od kwalifikacji. — Wymagane w myśl statutu:
a) ukończone studia prawnicze, b) jednoroczna praktyka przy władzach samorządowych lub państwowych.

Podania zaopatrzone: a) dowodami wykształcenia, b) świadectwami z dotychczasowej działalności oraz referencjami, c) własnoręcznie nakreślonym dokładnym curriculum vitae wnosić należy do 20 lipca 1928 r.

6768

Komisarz rządowy: **Zagórski w. r.**

L. 1694.

Gmina chrześcijańska w Borysławiu
ogłasza niniejszem

przetarg ofertowy

na wdzierżawienie albo sprzedaż absorbcyjnej
fabryki gazoliny w Borysławiu.

Oferty należy nadsyłać w zamkniętych kopertach z napisami: „Oferta na wdzierżawienie względnie kupno gazoliniarni“ do dnia 15 września br. poczem dnia 15 września o godz. 11-tej zostanie przeprowadzone otwarcie ofert.

Zarząd Gminy zastrzega sobie swobodny wybór względnie nieuwzględnienie żadnej oferty. Równocześnie zaznacza się że w razie przyjęcia przez Zarząd jednej z ofert, uzależnionem będzie przeprowadzenie transakcji od zatwierdzenia odnośnej oferty przez Władzę nadzorczą.

Reflektanci mogą oglądać objekty od dnia 1 lipca b. r. począwszy w godzinach od 10-tej do 12-tej za poprzednim zgłoszeniem się w biurze Gminy chrześcijańskiej, gdzie otrzymają bliższe wyjaśnienia co do warunków dzierżawy względnie kupna.

Borysław, dnia 28 czerwca 1928.

Naczelnik Gminy chrześcijańskiej
Inż. Roman Machnicki m. p.

6827

OBIADY domowe na maśle Kraszewskiego 9, I-szo piętro. 6814

SUKNIE, kostiumy, płaszcze, przeróbki wykonuje elegancko, tanio Krawczywni Maiewicz. Waska 8, parter (początek Lyczakowa). 6802

UCZEN III. kl. w gimnazjum matem.-przyrod. w Kaniowicach posiadający dokładną znajomość j. niemieckiego, poszukuje bezpłatnego miejsca pobytu na wsi we dworze lub na leśniczówce w czasie wakacji, za co podejmuje się udzielać lekcji i konwersacji j. niemieckiego. Zgłoszenie przyjmuje się pod adresem: „Gawron“, Kaniowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 21. 6783

Wydział Rady Powiatowej
w Żółkwi.
L. 3415/28.

Żółkiew, dnia 27 czerwca 1928.

OGŁOSZENIE.

Wydział Rady powiatowej w Żółkwi odda w roku bieżącym sporządzenie projektów dróg bitych długości około 20 km.

Zaprasza się niniejszem interesowanych do wnoszenia ofert w terminie do dnia 20 lipca b. r.

Bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie Wydział powiatowy ustnie lub pisemnie. Oferty nie przyjęte pozostaną bez odpowiedzi.

Komisarz rządowy
Bernatowicz wr
Starosta

6824

PANIA w fascynującej sukience granatowej przeczyszczającej z czerwonym podbitciem, vis-a-vis której miałem szczęście siedzieć w tramwaju „siedem“ (Dworzec—plac Halicki) w niedzielę rano—blagam gorąco o adres! Jerzy Mirski. Politechnika. 6901

BEZINTERESOWNIE! Czytelnikom „Słowa Polskiego“. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Talentu“. Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę. 5581

Państwowy Zarząd architektoniczno budowlany we Lwowie
ogłasza 6838

przetarg publiczny

na dostawę elektrycznego wyciągu osobowego w budynku Generalnej Prokuratorji przy ul. Romanowicza L. 11a. Szczegółowe ogłoszenie przetargu jest w dzienniku urzędowym wojewódzkim.

Z Państwowego Zarządu arch.-budowlanego. 6753

Pokosty, lakiery, farby i pape **ALOJZY HÜBNER, Rynek 38.**
najtaniej tylko we firmie 6426

AMERYKAŃSKI SMALEC I SŁONINĘ

MARKI

6849

SWIFT & COMPANY LTD.
po cenach najniższych poleca firma

JÓZEF BUSSGANG, LWÓW, FRANCISZKAŃSKA 8 Tel. 14-16



POCISK

ZAKŁADY AMUNICYJNE

KOMPLETNE URZĄDZENIE DWÓCH GORZELNI

składające się z dwóch kotłów jednopłomiennych, dwóch silników parowych, zbiorników na wodę, kadzi fermentacyjnych sosnowych i modrzewiowych, zbiorników żelaznych na spirytus, zbiorników do moczenia siodu, dwóch parników Henzgo, młynków do siodu i srutownik, żelaznych kadzi zacierowych, dwóch zegarów Dołańskiego, dwóch żelaznych aparatów destylacyjnych, dwóch kadzi warzelnych modrzewiowych, dwóch chłodników żelaznych, dwóch pomp do zacierów, dwóch wag setnych, kadzi przenośnych do drożdży, pompy do spirytusu, injektora, płuczki mechanicznej oraz transmisji i potrzebnych rur.

Urządzenie gorzelni oglądać można w Hażlachu i w Landeku, Śląsk Cieszyński za zgłoszeniem się w Nadleśnictwie w Hażlachu, poczta Cieszyn i Chybiu, poczta w miejscu, które udzielają w tych sprawach bliższych informacji.

Oferty przyjmuje Państwowy Zarząd Dóbr b. Komory Cieszyńskiej w Cieszynie do dnia 18 lipca 1928 r.

Państwo y Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru pomiędzy oferentami bez względu na wysokość podanych cen, jak również możność nieprzyjęcia żadnej oferty.

6839

Dyrektor: (— nieczytelny)

Przy prywatnym Seminarjum nauczycielskim żeńskim T. S. L. w Buczaczu wakują posady:

NAUCZYCIELI (LEK)

języka polskiego, ruskiego, matematyki z fizyką, przedmiotów pedagogicznych i robót ręcznych z rysunkami i ewentualnie kombinacjami przedmiotów.

Do posad powyższych (mogą być i emeryci) przywiązane są dla egzaminowanych pobory VII a. stopnia płac urzędników państwowych z 10% dodatkiem kresowym, dla nieegzaminowanych według VIII a grupy.

Podania z dokumentami i życiorysem wnosić na ręce Prezesa Koła T. S. L. adwokata Dr. Marjana Kozakiewicza w Buczaczu. 6816

Zarząd trzyklasowej Szkoły Handlowej w Jaśle ogłasza

Konkurs

na stanowiska: a) dyrektora, b) nauczyciela przedmiotów zawodowych (arytmetyka, księgowość, stenografia).

Wymagane są kwalifikacje do nauczania w szkołach handlowych nadto dyrektor winien się wykazać praktyką zawodową i pedagogiczną.

Uposażenie: dla dyrektora VII, dla nauczyciela VIII stopień służbowy według poborów funkcjonariuszy państwowych.

Podania wnosić należy do dnia 15-go sierpnia 1928 r. na ręce Zarządu III-klasowej Szkoły Handlowej w Jaśle.

Dr. Jurasz.

6753